VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 47)**

z dnia 20 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 47)

20 października 2016 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o rozwiązaniach zawartych w pierwszym pakiecie ułatwień dla przedsiębiorców realizowanym w ramach Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Morawiecki** wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju i finansów wraz ze współpracownikami, **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Dariusz Szałkowski** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Arkadiusz Pączka** zastępca dyrektora generalnego, dyrektor Centrum Monitoringu i Legislacji Pracodawców RP, **Joanna Makowiecka-Gaca** współprzewodnicząca rady programowej Forum Nowoczesnej Produkcji, **Mariusz Zając** członek zarządu Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu, **Dominik Dobek** dyrektor w ZIPSEE „Cyfrowa Polska", **Marek Kowalski** i **Adrian Karkoszka** eksperci Konfederacji Lewiatan oraz **Barbara Zylm** asystent społeczny posła Kornela Morawieckiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie informacji o rozwiązaniach zawartych w pierwszym pakiecie ułatwień dla przedsiębiorców realizowanym w ramach Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Informację przedstawi pan Mateusz Morawiecki, minister rozwoju i finansów. Serdecznie witam pana wicepremiera. Bardzo się cieszę, że znalazł pan czas, mimo że obecnie pełni pan dwie funkcje, co oznacza, że ma pan zdecydowanie mniej czasu.

Witam również pana ministra Mariusza Haładyja. Witam wszystkich członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, pan poseł Marek Sowa chciał zgłosić wniosek formalny. Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, panie premierze, szanowni państwo, na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju miesiąc temu, w wolnych wnioskach, pytałem, kiedy Komisja będzie zajmowała się Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Otrzymałem wówczas odpowiedź, że takie posiedzenie jest planowane i wskazano dzisiejszą datę. Dlatego ze zdziwieniem przyjąłem, że w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia jest tylko rozpatrzenie informacji o rozwiązaniach zawartych w pierwszym pakiecie ułatwień dla przedsiębiorców realizowanym w ramach Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Trudno mi sobie wyobrazić sytuację, że będziemy mówili o rozwiązaniach cząstkowych, a nie przeprowadzimy dyskusji nad całym dokumentem, którego waga i oddziaływanie na gospodarkę oraz politykę regionalną ma gigantyczny wpływ. W związku z powyższym chciałbym złożyć wniosek o zmianę porządku obrad. Proponuję, aby w pierwszym punkcie pan premier, minister finansów i rozwoju przedstawił Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Następnie przeprowadzimy dyskusję, a dopiero w drugiej kolejności rozpatrzymy informację na temat pakietu pierwszych ułatwień dla przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie premierze, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, szanowni państwo, składam wniosek przeciwny. Jeżeli chcemy przeprowadzić dzisiaj dyskusję na temat Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, to pamiętajmy, że mówimy o dokumencie, który liczy około trzystu stron. Jak pan przewodniczący zauważył, dysponujemy ograniczonym czasem. Zakładam, bo takie deklaracje były, że pan premier od tego się nie uchyla, natomiast chciałbym, aby dzisiaj procedować zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, tj. nad punktami, które pierwotnie były wpisane do porządku obrad.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Szanowni państwo, panie premierze, nie widzę w tym złej woli. Chodzi o to, żeby Komisja Gospodarki i Rozwoju, która powołana jest do kierowania sprawami gospodarki, miała możliwość zaopiniowania Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Panu premierowi prawdopodobnie zależy na naszej opinii i uwagach. Wierzymy, że pan premier uwzględniłby je w dalszym procesie wypracowania strategii. Takie było uzasadnienie wniosku pana posła Sowy.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę panie premierze.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie mam wpływu na układanie agendy. Jak najbardziej podzielam pogląd co do możliwości przedyskutowania całej strategii. Chciałbym tylko zaznaczyć, że na posiedzeniu tej Komisji przedstawiałem Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Pamiętam, że odbyliśmy wówczas ponad trzygodzinną dyskusję. Strategia jest rozwinięciem Planu w wielu obszarach. Jest dokumentem stanowiącym opasły tom. Deklaruję znalezienie terminu w trybie pilnym, aby porozmawiać o kolejnych aspektach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Popierając wniosek pana posła Sowy i pani poseł Nykiel, chciałabym zwrócić uwagę, że kilka miesięcy temu, na posiedzeniu Komisji Infrastruktury na temat programu budowy dróg krajowych nie przedstawiono nam żadnych konkretnych informacji. Wydaje się, że skoro chcecie wykreślić z programu jego dużą część, to powinniście nam w pierwszej kolejności przedstawić program zanim zaczniemy o nim rozmawiać. Realizacja programu ma związek z finansami i ma wpływ na różne przedsięwzięcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Pragnę zwrócić uwagę na to, że sami sobie ograniczamy czas na wysłuchanie pana premiera. W związku z tym, proszę, ostatnie dwa głosy. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Z uwagi na to, że czas biegnie szybko, a pan premier nie dysponuje nim w nadmiarze, stawiam wniosek o przegłosowanie postawionych wniosków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Marek Sowa podtrzymuje wniosek?

Poseł Marek Sowa (PO):

Tak, podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana Marka Sowy o zmianę porządku posiedzenia? (9) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (11) Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? (3) Dziękuję bardzo. Wniosek nie został przyjęty.

Panie premierze, w październiku mamy zapisaną dyskusję na temat całego programu. Domyślam się, że w pana wystąpieniu znajdą się również elementy, które dotyczą programu. Nie da się oddzielić tematu dzisiejszego posiedzenia od całego programu.

Panie premierze, ile mamy czasu?

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Jak mi powiedziano, na posiedzenie Komisji przeznaczono dwie godziny. Tyle czasu zaplanowałem. W dyskusji znajdą się również elementy dotyczące programu. Czasu powinno wystarczyć.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

O.K. Dziękuję bardzo. Jeżeli państwo pozwolicie, określę pewne ramy. Poproszę pana premiera o dwudziestokilkuminutowe wprowadzenie, a następnie przejdziemy do pytań, bo one są istotne dla członków Komisji. Pan poseł Marek Sowa chce zabrać głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, dostrzegam dobrą wolę i myślę, że tak będzie jak pan premier mówi. Będę jednak prosił posłów, aby skorzystać z art. 152 regulaminu Sejmu i zwołać posiedzenie Komisji w trybie nadzwyczajnym. Wówczas będziemy mieli gwarancję, że posiedzenie odbędzie się w terminie do trzydziestu dni.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan premier zadeklarował swoją obecność na następnym posiedzeniu, kore będzie dotyczyło całej strategii. Wydaje się, że posiedzenie na ten temat mamy w październiku? Jeżeli nie, to ustalimy termin. Dziękuję bardzo, jeżeli pan premier podtrzymuje deklaracje obecności na tym posiedzeniu, jestem za tym, aby procedować według dzisiejszych ustaleń.

Panie premierze, serdecznie dziękuję i oddaję panu głos.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zasadniczą częścią Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju jest wsparcie przedsiębiorczości i przedsiębiorczość jako taka. Powiem, żeby zacząć z wysokiego „c", iż Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju jest strategią tworzenia warunków przede wszystkim dla biznesu prywatnego, dla przedsiębiorców, w tym w szczególności dla tych, którzy na rynku mają trudniej od dużych przedsiębiorców. Zatem dotyczy mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, a więc tych, które nie mają własnych departamentów prawnych potrafiących rozwikłać gąszcz różnych okoliczności, aby dla swojej firmy wybrać jak najlepsze rozwiązanie. Dlatego ten filar – rozdział nazwaliśmy wsparciem firm, a dokładniej, wsparciem innowacyjnych firm, jednocześnie odnosi się to do innowacyjności w małych i średnich firmach.

Wzorowaliśmy się częściowo na francusko-niemieckim modelu funkcjonowania przedsiębiorstw mniejszych, a mianowicie *„Mittelstadt"*, tj. rozproszonych małych i średnich przedsiębiorstw, które funkcjonują również poza wielkimi aglomeracjami miejskimi. Generalnie, to odejście od modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego na rzecz modelu rozwoju bardziej zrównoważonego. Pomijając duże aglomeracje, małe i średnie firmy funkcjonują w miastach powiatowych i mniejszych miasteczkach. Jak popatrzymy przez pryzmat wielkości przedsiębiorstw, ich kontrybucji i wkładu do PKB oraz poziomu zatrudnienia, widzimy bardzo wyraźnie, że zachodzi daleko idąca korelacja pomiędzy mikro, małymi i średnimi przedsiębiorstwami a zrównoważonym rozwojem terytorialnym, który daje większe szanse rozwoju terenom gminnym i powiatowym. Jednocześnie, jak wynika z różnych statystyk, te przedsiębiorstwa dają wsad do PKB na poziomie od 63 do 68 procent, co stanowi ok. 2/3 naszej gospodarki. Tym samym chciałbym złagodzić nieco wizerunek Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, że jest adresowana do dużych

firm, championów narodowych i globalnych polskich dużych firm, które mają działać również poza granicami kraju. Oczywiście zobaczycie państwo, że w strategii mocno podkreślamy pakiet ekspansji zagranicznej, który jest już opracowany i za chwilę znajdzie się w Sejmie. Chodzi nam o to, aby nowa fala kapitalizmu dotarła jak najszerzej, jak najgłębiej i jak najniżej. Chcemy, aby była oparta o model *„Mittelstadt”*, czyli o model silnej klasy średniej budowanej przez silnych przedsiębiorców. To nie wszystko. Chodzi również o to, aby ekspansję międzynarodową byli w stanie wykonywać przedsiębiorcy z małych miasteczek. Proszę zwrócić uwagę, Niemcy mają firmy globalne, które pochodzą z małych miasteczek, jak np. Adidas – Herzogenaurach, czy Volkswagen – Wolfsburg oraz wiele innych, gdzie o ich siedzibach w małych miastach być może średnio pamiętamy lub wiemy, ale ich nazwy i marki zapadły nam w głowach. Przy okazji nie chcemy wysysania ludzi z małych miasteczek, miast i wsi, gdzie żyje 2/3, albo może nawet 3/4 ludności Polski. Taka jest preambuła do tego, o czym chcę państwu opowiedzieć.

Prawo europejskie i nasze wewnętrzne, które przyjmujemy, tworzą coraz większy i trudniejszy do przebrnięcia gąszcz prawny. W związku z tym chcemy dać więcej tlenu i oddechu małych i średnim przedsiębiorcom poprzez różne działania, które przedstawię w ogólnym zarysie, a więcej możemy rozwinąć podczas sesji pytań i odpowiedzi.

Kładziemy nacisk na kilka dużych obszarów. Pierwszy to obszar administracyjny i k.p.a., który w dużym stopniu nie był uregulowany pod kątem możliwości nakładania kar na przedsiębiorców, proporcjonalności kar i ich przewidywalności, upomnień itd. W tym obszarze dokonujemy najgłębszej od wielu lat rewizji k.p.a. z punktu widzenia przedsiębiorców. Podczas spotkań z przedsiębiorcami, których odbyłem dziesiątki w całej Polsce, te zamiary spotykały się z pozytywnym rezonansem. Przedsiębiorcy rozumieją jak ważna jest relacja w ramach k.p.a.

Bardzo ważne jest ucywilizowanie i uproszczenie relacji państwo – obywatel. Przykładowo, obecnie uzyskanie pozwolenia na budowę wymaga przejścia średnio szesnastu różnych procedur, które trwają pół, a czasem nawet półtora roku. Jest to jedna z najdłużej trwających procedur w Unii Europejskiej. Równolegle u pana ministra Adamczyka toczą się prace nad uproszczeniem kodeksu budowlanego i urbanistycznego. Dzięki nowej instytucji – umowie administracyjnej, przedsiębiorca będzie mógł wspólnie z urzędem wypracować porozumienie, które zastąpi jednostronną decyzję administracyjną.

Kolejna sprawa dotyczy kar. Przychodzą mi na myśl dwa przykłady. W jednym z nich, rolnik, ale równocześnie przedsiębiorca, za wycinkę topoli na swojej działce został ukarany karą pieniężną w wysokości 100 tys. zł, a rekord padł w województwie łódzkim, gdzie za wycięcie jednego czy dwóch drzew nałożono karę w wysokości ponad 150 tys. złotych. Chcemy to zmienić na realne gwarancje prawne tak, aby stosowana była zasada słusznego interesu obywatela. Tę zasadę chcemy wcielić w życie.

Następny obszar to mniej uciążliwe kontrole. Chcemy, aby stosowana była klauzula pewności prawa, aby przedsiębiorca mógł powoływać się na utrwaloną praktykę interpretacyjną organu, a zmiana interpretacji mogła dotyczyć tylko zdarzeń przyszłych. To dla przedsiębiorców jest bardzo ważne. Może pamiętacie państwo gorąco dyskutowany w domenie publicznej przypadek sprzed mniej więcej trzech – czterech tygodni. Sprawa dotyczyła zmiany interpretacji urzędów skarbowych dotyczącej posiłków na wynos, które według dawnej interpretacji opodatkowane były 5% stawką VAT, natomiast nowe interpretacje mówiły, że stawka VAT powinna wynosić 8%. Przedsiębiorcy, którzy działali w tym obszarze działalności gospodarczej, zostali obciążeni wstecznie pewną dodatkową karą wraz z odsetkami za to, że w niewłaściwy sposób wykonywali przepisy skarbowe. Chcemy, żeby zmiana interpretacji nie miała charakteru działania prawa wstecz, a miała jedynie wpływ na przyszłość. Wierzcie mi państwo, dla Ministerstwa Finansów i urzędów skarbowych jest to swego rodzaju rewolucja. Obywatele i przedsiębiorcy zgadzają się z tym bez wyjątku. Trzeba jednak pamiętać, że interpretacja nie jest prawem, a prawa trzeba przestrzegać. Zdaniem urzędników, kierowanie się interpretacją jest niewystarczające. Dlatego, jeżeli uda się nam wdrożyć to rozwiązanie, będzie to zasada rewolucyjna, ponieważ damy przedsiębiorcom pewność prawa, iż w przypadku interpretacji podjętej na pewnym szczeblu, nie będzie działała wstecz, a jedynie na przyszłość, tj. od momentu uzyskania interpretacji.

W wielu miejscach chcemy złagodzić prawo wobec małych przedsiębiorców, w tym m. in. przepisy dotyczące archiwizacji. Spośród krajów UE, Polska jest jedynym, który nakłada na przedsiębiorców obowiązek utrzymywania akt pracowniczych przez 50 lat. Jesteśmy już po uzgodnieniach z ZUS, Radą Dialogu Społecznego oraz związkami zawodowymi. Jest zgoda na skrócenie tego okresu z 50 do 10 lat, a będziemy rozmawiać, żeby w przyszłości akta pracownicze były utrzymywane przez ZUS w formie elektronicznej. Tak jest w niektórych krajach UE. To powinno przynieść duży oddech przedsiębiorcom. Zresztą, w dobie cyfrowej trzeba iść w kierunku zastępowania papierowej archiwizacji archiwizacją elektroniczną. To oczywiście następny krok, bo teraz nie chcemy dyskutować z kolejnymi dwudziestoma pięcioma instytucjami przez następne dwadzieścia pięć miesięcy, tylko chcemy wdrożyć zmiany, które mamy już uzgodnione z różnymi instytucjami.

Kolejny element w ramach rozdziału pt. złagodzenie prawa dla małych przedsiębiorców to: zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, regulamin wynagradzania i regulamin pracy u przedsiębiorców, którzy zatrudniają mniej niż 50 pracowników. Tak naprawdę obecne regulacje są zachętą do zatrudniania na czarno. Chcemy odejść od tych przepisów. Dzisiaj ZFŚS i regulaminy trzeba tworzyć przy zatrudnianiu powyżej 20 pracowników, co możemy zaobserwować w statystykach. Widzimy gwałtowne załamanie się liczby firm, które mają więcej niż 20 pracowników, spadek wiadomo, z jakich względów. Nie dlatego, że kończą się możliwości rozwoju biznesu w danej firmie, tylko przedsiębiorcy radzą sobie jak mogą, żeby uniknąć trudnego tworzenia i obsługi ZFŚS oraz regulaminów. Ostatecznie proponujemy, aby w przedsiębiorstwach zatrudniających między 20 a 50 pracowników, ZFŚS i regulaminy tworzone były tylko na wniosek zakładowej organizacji związkowej. Taki consensus udało się nam uzyskać, a to było jeszcze dwa lub trzy lata temu niemożliwe. Ten problem jest palący. Mamy dziesiątki tysięcy firm, które od lat prowadzą biznes i stanowią sól ziemi. To są przedsiębiorstwa o ugruntowanej pozycji w swoim sektorze. Zatrudniają 20 pracowników, a chętnie zatrudniliby np. 40, tylko powstrzymywane są przez biurokrację. Podczas spotkań przedsiębiorcy otwarcie o tym mówią.

Następny duży obszar to sukcesja jednoosobowych firm – sukcesja działalności gospodarczej. Firmy rodzinne, czyli podzbiór zbioru małych i średnich przedsiębiorstw, zatrudniają 49% pracowników i budują 40% polskiego PKB, czyli jest to bardzo ważny sektor gospodarki narodowej. Niestety, obecnie jest tak, że jeżeli przedsiębiorca umiera, umiera całe przedsiębiorstwo, kończy się ważność zawartych kontraktów, kończy się ważność zawartych umów o pracę itd. Po przedsiębiorcy pozostaje mnóstw kłopotów, które nasilają się zwłaszcza teraz, bo jesteśmy po pierwszych 25 latach rozwoju polskiego kapitalizmu. Przedsiębiorcy, którzy kiedyś w wieku 30–40 lat rozpoczynali działalność, dzisiaj odchodzą na emeryturę lub, co nas wszystkich czeka, odchodzą z tego świata. Tworzy się wówczas problem. Ten problem był podnoszony przez przedsiębiorców na wielu spotkaniach. Statystyka mówi, że takich przypadków jest ok. 100 miesięcznie i ta liczba rośnie. Rocznie mamy do czynienia z tysiącami takich przypadków. Generuje to bardzo wiele problemów. Chcemy temu przeciwdziałać poprzez utrzymanie ram prawnych dla przedsiębiorstwa, gdy np. przedsiębiorca odchodzi z tego świata.

Następny instrument to tzw. prosta spółka akcyjna, która w przestrzeni publicznej wywołała ogromne zainteresowanie i dużo komentarzy. Nie wiem, czy to rozwiązanie uda się wdrożyć do końca roku, ale będziemy się starali. Pomysł jest rewolucyjny, zwłaszcza dla profesorów prawa, bo oni nie wyobrażają sobie powołania takiego „zwierzęcia" jak prosta spółka akcyjna, bo od 70 lat wszystkie kodeksy handlowe zupełnie inaczej wyglądają. Mamy różne przeprawy z profesorami na ten temat. Prosta spółka akcyjna to idealne narzędzie np. dla start-upów, idealne narzędzie dla małych firm, które chcą szybko stworzyć spółkę akcyjną. Prosta spółka akcyjna łączy w sobie zalety spółki akcyjnej i dzisiejszej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli podstawowej formy organizacji przedsiębiorstw w naszej gospodarce, która stanowi o bardzo dużej części naszego sukcesu gospodarczego.

Na zakończenie wstępu wspomnę o pakiecie wierzycielskim, który zawiera wiele elementów. Długi, czyli zatory płatnicze, to zmora naszego życia gospodarczego. Występuje

brak odpowiedniego systemu egzekucji płatności w ramach obrotu gospodarczego. Dlatego z jednej strony proponujemy pakiet wierzycielski, a z drugiej, chcemy pójść w kierunku obrotu bezgotówkowego, bez papieru, czyli e-paragony, e-faktury, czyli wymuszenia obrotu elektronicznego. Nie chcę wchodzić w ten obszar, ale jest on szalenie ważny również dla ministra finansów z punktu widzenia uszczelniania systemu podatkowego. W przypadku obrotu elektronicznego ucieczka w szarą strefę jest dużo trudniejsza. Staramy się promować obrót elektroniczny, jednocześnie mając na uwadze zatory płatnicze, karuzele VAT i problemy z płatnościami w obrocie gospodarczym w ramach tej części pakietu.

Reasumując, mamy pakiet z propozycjami ponad 120 zmian oraz drugi duży obszar –konstytucja dla biznesu. Konstytucja dla biznesu ma zawierać fundamentalne zasady, takie jak: prawo nie działa wstecz, pewność wobec prawa, domniemanie niewinności. Dla laika, który nie prowadzi działalności gospodarczej to tematy, które mogą się wydawać proste i oczywiste. Na spotkaniach z przedsiębiorcami, gdy przedstawiałem zarys konstytucji dla biznesu, projekt spotykał się z pozytywnym przyjęciem. W konstytucji znajdą się również tematy związane z aparatem skarbowym i urzędami skarbowymi. To dotychczas nie było możliwe, ale obecnie jest inaczej dzięki unii personalnej. W najbliższych tygodniach przedstawimy parlamentowi konstytucję dla biznesu. Panie przewodniczący, tyle tytułem wstępu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo, Bardzo proszę osoby, które chciałyby zabrać głos, aby zgłaszały się do pani przewodniczącej Nykiel. Sugeruję, żeby pytania zamykały się w trzech minutach, aby pan premier miał szansę na nie odpowiedzieć. Przyjmijmy, że po każdych trzech wystąpieniach posłów, pan premier będzie odpowiadał na zadane pytania. Tak będziemy procedowali.

Korzystając z władzy, jaką posiada przewodniczący, pierwszy zwrócę się do pana premiera z pytaniami. Dużo niepokoju wzbudziły informacje o wprowadzeniu jednolitego podatku i to nie dlatego, że ten pomysł był już kiedyś prezentowany przez Platformę, ale dlatego, że jest bezpośrednio związany ze skasowaniem podatku liniowego. Przedsiębiorcy są bardzo zaniepokojeni, mimo że początkowo sugerowano, iż jest to kierunek, który ma ograniczyć samozatrudnienie, aby osoby, które de facto w ten sposób wykonują jednoosobowo usługi dla firm, płaciły większe podatki. Jeżeli te dwie sprawy nie zostaną rozdzielone, najbardziej stracą na tym małe przedsiębiorstwa i małe firmy, które działają na podstawie albo wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, albo jako spółka cywila lub jawna. W tej chwili nie ma rozdziału i wszystkie powyższe podmioty płacą podatek liniowy. W związku z tym wszystko wskazuje na to, że mali przedsiębiorcy zostaną ukarani za to, że podjęli ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. Niepokoi fakt jednolitego podatku, który podobno, jak zapowiadano, miał być neutralny. Tymczasem słyszymy, że podatek będzie finansował jedną z obietnic wyborczych, tj. podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Usłyszeliśmy dzisiaj od pana premiera, że z jednolitego podatku będą również finansowane koszty obniżenia wieku emerytalnego. Zatem powstaje pytanie o neutralność podatku, skoro państwo chcecie z niego finansować tak duże wydatki.

Bardzo często przedsiębiorcy są inwestorami mniejszościowymi w spółkach, które notowane są na giełdzie. Przedsiębiorców niepokoi, że państwowe spółki, które notowane są na giełdzie, podwyższają kapitał i wyprowadzają pieniądze ze spółek w formie podatku. Zaczęło to PGE. Jeżeli to działanie ma być powielane w innych spółkach, powstaje pytanie o poszanowanie prawa akcjonariuszy mniejszościowych. Oni nie mają żadnego wpływu na to, kto jest obsadzany w zarządach tych spółkach, a wiadomo, że niejednokrotnie są to Misiewicze. Po drugie, nie mają wpływu na to, jak zostaje dzielony zysk i zamiast dywidendy ze spółek, wyprowadzane są środki finansowe w postaci podatku. Powyższe działania niepokoją przedsiębiorców.

Czy nie można poszerzyć zmiany dotyczącej ZFŚS o PFRON? Nie zapominajmy, że również PFRON stanowi pewną barierę powiększania zatrudnienia powyżej 20 pracowników. Składki na PFRON odprowadzane są z firm, które zatrudniają minimum 20 pracowników. Bardzo często tworzy się dodatkowe firmy tylko po to, aby nie przekroczyć

liczby 20 zatrudnionych. To działanie jest patologią, pieniądze do PFRON nie trafiają, a przez tworzenie kilku spółek zwiększa się koszty administracyjne w przedsiębiorstwach. Chciałbym, aby pan premier odniósł się do kwestii poruszonych przeze mnie. Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Pozwolę sobie powiedzieć, że zgłosiło się dziewięć osób – posłów oraz pan z organizacji pozarządowej. Proszę o kolejne zgłoszenia. Panie przewodniczący, pozwolę sobie udzielić głosu jako pierwszej. Po pytaniach trzech osób przekażemy panu premierowi głos.

Panie premierze, pozwolę sobie wyrazić żal, że upłynął rok, a my w dalszym ciągu jesteśmy na etapie założeń. Rozmawialiśmy kiedyś o planach. Wówczas pan obiecał, że do końca czerwca wpłynie pierwszy pakiet ułatwień dla przedsiębiorców wraz z projektami ustaw. Do dzisiaj nie ma. Czy przedstawione założenia były konsultowane z korporacjami zrzeszającymi przedsiębiorców? Jeżeli tak, to gdzie są ich opinie?

Mam kilka pytań i uwag do pakietu prosta spółka akcyjna. Jako jedną ze zmian wymienia się sposób i czas rejestracji takiej spółki. Mówi się o tym, że jest to możliwe w ciągu 24 godzin za pomocą formularza elektronicznego. To żadna nowość, bo to już jest. Natomiast co do uelastycznienia struktury majątkowej spółki, moim zdaniem jest to duże ryzyko. Czy państwo sprawdziliście zgodność tego rozwiązania z przepisami unijnymi? Kolejna sprawa dotyczy wniesienia know-how do spółki bez skomplikowanych wycen. Panie premierze, ale i tak know-how musi być wycenione, tak? Następnie mówi się o umożliwieniu dematerializacji akcji bez obowiązków spółki publicznej. Brakuje jednak konkretów. Kolejna kwestia dotyczy możliwości uregulowania w statucie spółki różnego rodzaju i typów uprzywilejowania. Nie jest to precyzyjne, aby cokolwiek o tym powiedzieć, a może to być pomoc publiczna. Czy bierzecie to pod uwagę? Następna sprawa dotyczy przeniesienia skomplikowanych relacji inwestorskich…

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pani poseł, o co chodziło w ostatnim pytaniu?

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Za mało precyzyjnie określono możliwość uregulowania w statucie spółki różnego rodzaju i typów uprzywilejowania oraz ograniczenia zbywalności akcji oferowanych w pakietach. Pytałam o to.

Jeżeli chodzi o przeniesienie skomplikowanych relacji inwestorskich na poziom ustawy, to chciałabym zapytać, czy macie projekt ustawy? Czy są założenia do tego projektu? W jednym z rozwiązań proponuje się pozostawienie założycielom znacznej swobody w odniesieniu do organów spółki. To jest uproszczenie, ale również ogromne ryzyko. Jakie będą mechanizmy windykacji i kto w imieniu nie nadzorowanej spółki będzie spłacał zobowiązania wobec dostawców po likwidacji takiej spółki? Trzeba zauważyć, że zobowiązania mogły powstać w wyniku błędu właściciela, który nie powołał organu nadzorującego, który mógłby zapobiec błędom zarządzania spółką. I ostatnia sprawa, która dotyczy szybkiej likwidacji spółki w przypadku niepowodzenia. Jeżeli nie będzie roszczeń, to pewnie będzie to możliwe, ale jeżeli roszczenia będą, to sprawy muszą się najpierw zakończyć, a dopiero potem może nastąpić likwidacja.

Proszę o wyjaśnienie sformułowania zawartego w rozdziale o prostej spółce akcyjnej, a mianowicie: „możliwie sprawne przekształcenie spółki w spółkę akcyjną”? Czy będą jakieś konkretne przepisy? W materiale dwukrotnie użyto sformułowania „możliwie sprawne przekształcenie”. Co to znaczy? Dziękuję za uwagę.

Proszę pana posła Marka Sowę o zabranie głosu.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, panie premierze, chciałbym odnieść się do tej części, o której pan nie mówił, ale mamy ją w materiałach. Chodzi mi o mniej uciążliwe kontrole oraz zmianę interpretacji prawa przez urząd, bez kary dla przedsiębiorców. Chciałbym powiedzieć, że w pełni zgadzam się z przedstawioną diagnozą w tym obszarze. W skrócie można powiedzieć, że kontroli jest stanowczo za dużo, trwają za długo i trzeba wyjść naprzeciw przedsiębiorcom po to, aby odciążyć ich od angażowania się na rzecz organów kontrol-

nych, które ich nękają. Słowo pisane to jest jedna strona medalu, a drugą stroną medalu jest to, co ten rząd w powyższym aspekcie robi.

Mam przed sobą pismo pana ministra Szałamachy z 1 kwietnia br. skierowane do wszystkich dyrektorów urzędów skarbowych, urzędów kontroli skarbowej i izb celnych. Co czytamy w tym piśmie? Pod pretekstem łapania grubych ryb, zaleca się zwiększenie liczby kontroli, w szczególności w podmiotach, w których sprzedaż roczna przekracza 5 mln złotych. Przedsiębiorstwo, które ma roczną sprzedaż na poziomie 5 mln złotych nie jest dużym przedsiębiorstwem. Dalej czytamy, zaleca się: dokładne monitorowanie podmiotów zarejestrowanych w biurach wirtualnych, zwiększanie czynności sprawdzających w celu weryfikacji rzeczywistej działalności podatników, weryfikację w KRS, kierowanie do analizy do komórek karno-skarbowych wszystkich przypadków za niezłożenie do końca lipca sprawozdań finansowych za rok poprzedni, zwiększenie postępowań podatkowych w sprawach odpowiedzialności osób trzecich i ostatnie, stosowanie w zdecydowanie szerszym zakresie instytucji prawnych, przewidzianych dla zabezpieczenia podatków, które pozwalają w skuteczny sposób egzekwować zaległości podatkowe. Z tego pisma oraz wczorajszej wypowiedzi pana premiera wynika, że dążycie do tego, aby dynamika zwiększenia wpływów podatkowych powróciła przynajmniej do okresu z lat 2000–2007. Gdyby tak się miało stać, wpływy podatkowe musiałyby zwiększać się rocznie o 5–6%. Biorąc pod uwagę obecne wpływy podatkowe, oznaczałoby to roczny wzrost na poziomie 15–18 mld zł. Z rozwiązań, które prezentujecie, nie widać innej drogi poza wprowadzeniem fiskalizmu na niespotykaną do tej pory skalę. Oczywiście, będzie postrach. Niektórzy już mówią, że zmienia się podejście w firmach i płacą bardziej konserwatywnie. Takie głosy padają w przestrzeni publicznej.

Trzeba powiedzieć, że swoboda działalności gospodarczej jest zależna od tego jaki jest charakter fiskalizmu. Z jednej strony, wpływy z podatków nie były zwiększane rokrocznie o 6%, ale o 3%, bo był trudny okres kryzysu, ale z drugiej strony trzeba dodać, że zakres swobody prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce bardzo się poprawił w ostatnich latach. W 2007 r., do którego tak lubicie się odnosić…

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Panie pośle, zbliżamy się do limitu czasu wypowiedzi.

Poseł Marek Sowa (PO):

Już kończę. W rankingu Banku Światowego, w raporcie Doing Business byliśmy w okolicach setnego miejsca. Dzisiaj jesteśmy w trzeciej dziesiątce – 25 lub 26 miejsce. Nic jednak nie ma za darmo. Czy pan premier zamierza anulować dyspozycje z pisma pana ministra Szałamachy z dnia 1 kwietnia, które nie były żartem prima aprilis? Jak chcecie tworzyć pozytywny klimat dla inwestowania i prowadzenia działalności w Polsce?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie premierze, o odpowiedź na pytania i odniesienie się do uwag zgłoszonych przez pierwsze osoby.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od odpowiedzi na pytania pana posła Meysztowicza o jednolity podatek. Informacja, że pracujemy nad takim podatkiem pojawiła się w przestrzeni publicznej, o ile pamiętam, w kwietniu. W ostatnich paru tygodniach pojawiło się szereg pytań i znaków zapytania, a przede wszystkim nadinterpretacji dotyczących tego podatku. W związku z tym pragnę uspokoić, że nie będzie się to wiązało z zasadniczym wzrostem fiskalizmu. Będziemy się starali raczej patrzeć na te relacje w taki sposób, żeby oddawały charakter działalności gospodarczej jako takiej. Powiem jeszcze o tym za chwilę.

Z tego miejsca chcę obiecać paniom posłankom i panom posłom, że ze względu na to, iż jest to bardzo ważny projekt dla ludzi, zanim zaczniemy formalnie procedować nad jednolitym podatkiem, w najbliższych dniach planujemy przeprowadzić debatę ekspercką. Nie mamy zamiaru niczego przyspieszać i robić bez debaty, która była przewidziana na późną jesień. Być może przyspieszymy ją o miesiąc po to, aby wszystko można było zobaczyć i przedyskutować. Powołując się na pytania, które pojawiają się w przestrzeni

publicznej, mogę tylko powiedzieć, że sam zapoznałem się z propozycją, nad którą pracuje pan minister Kowalczyk i były minister finansów pan Wojciechowski – dwa dni temu, podczas posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Powiem, że bardziej się będzie opłacało prowadzić działalność gospodarczą w Polsce niż w Czechach. Mówię o tym dlatego, bo pojawiły się również głosy, że być może lepiej przenieść się do Czech. Nie warto podejmować takich pochopnych decyzji, bo trzeba będzie wracać z powrotem. Dużo bardziej będzie się opłacało prowadzić działalność w Polsce.

Pan przewodniczący poruszył dość istotny temat dotyczący działalności gospodarczej opartej na podatku liniowym o charakterze nie do końca odpowiadającym intencji ustawodawcy. Chodzi o działalność gospodarczą, która de facto jest umową o pracę, tylko świadczoną w innej formie. Chcemy zaproponować tzw. test pracownika, który stosowany jest w wielu krajach Unii Europejskiej po to, aby nastąpiła swego rodzaju wstępna weryfikacja i ograniczenie zjawiska. Zdajemy sobie sprawę, że dalej będzie można omijać przepisy, ale nie chcemy, żeby w majestacie prawa wykorzystywano słabszą pozycję pracownika i oferowano mu kontrakt zamiast normalnej umowy o pracę. Test pracownika ma 8–10 kryteriów, m.in. takie jak: pytanie o liczbę źródeł dochodów, miejsce wykonywania pracy, status własnościowy narzędzi pracy (biurko, komputer itp.), kryteria nadzoru nad wykonywaną pracą, przyjmowanie poleceń itd. Jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to ma do czynienia ze zleceniami, a nie poleceniami. W teście pracownika znajduje się szereg kryteriów, które pozwolą rozwiązać problem.

Chcę podkreślić, że w związku z wprowadzeniem jednolitego podatku nie ma się czego obawiać. Być może będą jakieś mechanizmy, które mogą wprowadzić więcej progresywności. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że w Polsce de facto mamy do czynienia z degresywnością. Weźmy umowy o pracę, które są tego przykładem. Osoby, które zarabiają więcej, po przekroczeniu trzydziestokrotności średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej de facto przestają płacić ZUS, czyli w daninie łącznej następuje degresja. System jest mniej sprawiedliwy niż w innych krajach. Na posiedzeniu KERM zaprezentowano poziomy progresji i degresywności polskiego systemu gospodarczego. Co się okazało? Jesteśmy na trzecim miejscu od końca w Unii Europejskiej i na czwartym miejscu od końca wśród państw OECD. Jeżeli chodzi o mechanizmy progresji, wszystkie cywilizowane kraje i większość krajów Europy Środkowej jest przed nami.

Pan przewodniczący pytał o kapitał zapasowy przekształcany na kapitał akcyjny i pobierany podatek oraz o sprawę PGE. To oczywiście decyzja, która zapadła na poziomie spółki. Mogę powiedzieć tylko tyle, że nie są mi znane jakiekolwiek inne plany w tym zakresie. Ze swojej strony pragnę zauważyć, że nie mam takich pozycji wpisanych w budżet. Z tego tytułu nie ma żadnej złotówki zapisanej w budżecie państwa. Zdaję sobie sprawę z tego, że akcjonariusze mniejszościowi mogli poczuć się niezadowoleni. Będziemy na ten temat rozmawiali z panem ministrem Tchórzewskim. Z tego, co wiem, pan minister nie ma szerokich planów w tym zakresie. Rynek zareagował tak jak zareagował. Bierzemy to pod uwagę.

Odnośnie do kwestii PFRON, ZFŚS, kwestii socjalnych i regulaminów, chciałbym powiedzieć, że przyjrzymy się temu. Mogę obiecać, że wrócimy tutaj z odpowiedzią. Oczywiście, my również chcemy unikać fikcyjnych rozwiązań. Z drugiej strony wiadomo, przesuwa się granicę do 50, potem kolejne i kolejne i w końcu padną pytania, dlaczego nie 100 itd. Przyjrzymy się kwestii PFRON i skutkom dla jego budżetu w przypadku wprowadzenia zmian.

Pani przewodnicząca Nykiel pytała o wiele kwestii związanych z prostą spółką akcyjną. Za chwilę poproszę panią dyrektor lub pana ministra o szczegółowe ustosunkowanie się do podnoszonych uwag. Według mojej wiedzy podnoszone kwestie nie stanowią zagrożeń i tak mogę to skomentować.

Bardzo ważne było pytanie o konsultacje projektów ze związkami pracodawców i przedsiębiorców. Moja odpowiedź brzmi tak. Opinie w tej sprawie są dostępne na stronie RCL i można się z nimi zapoznać.

Zanim przejdę do odpowiedzi na pytania pana posła Marka Sowy, poproszę pana ministra Haładyja o zagłębienie się na moment w zagadnienia związane z prostą spółką akcyjną.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:

Dziękuję, panie premierze. Szanowni państwo, postaram się krótko odpowiedzieć na pytania pani przewodniczącej.

Po pierwsze, kwestia uelastycznienia struktury majątkowej. Czy kapitał zakładowy jest jedyną możliwością kształtowania tej struktury? W tej chwili jest to jedna z opcji, nad którą pracuje zespół ekspertów. Jest to model zgodny z prawem Unii Europejskiej, który funkcjonuje w krajach anglosaskich. Nie ma zagrożenia niezgodności z prawem Unii Europejskiej. W zespole ekspertów pracują osoby zajmujące się prawem handlowym na poziomie europejskim. Powyższa kwestia łączy się z pytaniem o know-how czy też o pracę jako wkład. W tym upatrujemy korzyści innego kształtowania struktury majątkowej spółki, czyli opcji, nad którą się zastanawiamy – tzw. akcji beznominowych. W spółkach typu start-up wkład w postaci know-how, zwłaszcza na początku, nie ma jeszcze wartości, gdyż to pomysł, który nie został jeszcze zweryfikowany przez rynek. Zatem, gdyby potraktować know-how jako wkład w kapitał, to byłaby to niska wartość. Paradoksalnie, jeżeli biznes wyjdzie, to z powodu początkowo niskiej wyceny know-how, korzyści dla osoby prowadzącej biznes nie będą wysokie. Jest to opcja, nad którą się zastanawiamy. Oczywiście pracujemy nad instrumentami, które będą zabezpieczały to podejście – choćby test wypłacalności spółki – w celu ochrony wierzycieli.

Padło pytanie o relacje między udziałowcami. Czy uprzywilejowanie akcji, ograniczenie w zbyciu nie jest pomocą publiczną? Moim zdaniem nie jest to pomoc publiczna, ponieważ są to relacje między prywatnymi partnerami biznesowymi. W związku z tym nie ma takiego zagrożenia. Chcemy wprowadzić pewne modelowe klauzule w relacjach między wspólnikami, żeby chronić stronę słabszą, mniej świadomą. Służyć temu ma m. in. ograniczenie w zbywaniu akcji. W efekcie relacje między wspólnikami będą bardziej sprawiedliwe. Będą również dawały pewne możliwości słabszej stronie, którą w tym przypadku może być *inventor* w stosunku do inwestora.

Pani przewodnicząca zadała pytanie o model monistyczny w zakresie kształtowania organów spółki, czyli zarząd – rada nadzorcza. Taki model występuje w spółce europejskiej. Nie planujemy tego modelu jako obligatoryjnego, traktujemy jako możliwy. W modelu monistycznym część członków danego organu sprawuje funkcje ściśle zarządcze, a część sprawuje funkcje bardziej nadzorcze. Generalnie, w modelu monistycznym następuje uproszczenie struktury organów.

Kolejna uwaga dotyczyła likwidacji. Jeżeli roszczenia wobec wierzycieli zewnętrznych będą wysokie, to nie ma mowy o szybkiej likwidacji. Generalnie chodzi o to, że jeżeli biznes nie wypali, to likwidacja będzie uproszczona. Dostrzegamy, że ludzi przeraża obecna skomplikowana procedura zakładania i likwidowania spółek.

Nasze prace podyktowane są również tym, że inne kraje zastanawiają się nad kształtowaniem regulacji, które zachęcałyby do zakładania tego typu inicjatyw. W Polsce spółka z o.o., która jest prostsza w funkcjonowaniu, nie spełnia pewnych wymagań, szczególnie dla inwestorów, którzy mogą wywierać pewną presję na *inventorach* aby w bardziej adekwatnych dla tego typu inicjatyw reżimach prawnych działalność zakładać.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Chciałbym się odnieść do pytań pana posła Sowy, które są mocno prowokacyjne. Zacznę od pisma pana ministra Szałamachy. Nie mam przed oczami tego pisma, ale zanotowałem kilka tematów, o których mówił pan poseł. Kontrole mają dotyczyć przede wszystkim podmiotów o obrotach powyżej 5 mln złotych. Właśnie o to nam chodzi. Uważam, że to bardzo dobry pomysł, aby kontrole były skierowane do podmiotów większych. Nie mam w głowie dokładnych danych, ale wydaje mi się, że to jest między 2 a 4% wszystkich firm, a nawet sądzę, że jest to poziom bliższy 2%. Tak jak my dzisiaj rozmawiamy o małych i średnich firmach, czyli o 98% wszystkich podmiotów, tak pan minister Szałamacha powiedział, aby koncentrować się na firmach większych, bo tam głównie jest znikający podatek. Czy mam to odwoływać? Broń Boże! Uważam, że to bardzo mądre podejście.

Kolejna rzecz, którą zanotowałem, dotyczy biur wirtualnych. Szanowni państwo, od miesiąca jestem zanurzony po uszy w tematy VAT i karuzelę VAT, bo to obecnie mój

priorytetowy obowiązek. Widzę wirtualne biura, nieistniejące firmy i umykający podatek, który jest jak Latający Holender. Jest to mechanizm najczęściej wykorzystywany przez wszystkie firmy w karuzelach VAT. Czy to jest proste? Nie, ponieważ nie chcę obrażać wszystkich uczciwych, którzy założyli biura wirtualne. Widzę jednak problem. Poza tym w świecie, który jest coraz bardziej mobilny, będziemy musieli się zmierzyć z tym, że coraz więcej firm będzie zakładało biura wirtualne. Po przejrzeniu statystyk z blisko ostatnich czterech lat mogę jednak powiedzieć, że mamy bardzo dużo przypadków karuzel VAT z wykorzystaniem biur wirtualnych. Nie dziwię się ministrowi Szałamasze, że jak wszedł do urzędu, zapoznał się z problemem, po trzech miesiącach zareagował dokładnie jak w piśmie.

Kolejna sprawa, o którą pytał pan poseł dotyczy kontroli rzeczywistej działalności podatnika. Szanowni państwo, czym ma być kontrola jak nie sprawdzeniem, czy podatnik robi to, co zadeklarował w ewidencji działalności gospodarczej? Tymczasem często jest tak, że zakłada się fikcyjną działalność tylko po to, aby wyłudzać podatki i oszukiwać całe państwo. Zgadzam się z dezyderatem, który został sformułowany w piśmie przez pana ministra Szałamachę.

Następna kwestia dotyczy stworzenia odpowiednich instytucji prawnych zabezpieczających podatki. Prowadzi mnie to do odpowiedzi na jedno z pierwszych pytań pana posła, który użył określenia „fiskalizm". Szanowni państwo, z punktu widzenia poziomu podatków do PKB, jesteśmy krajem na jednym z najniższych poziomów w Unii Europejskiej, czyli mamy niski poziom tak rozumianego fiskalizmu. Jeżeli fiskalizm rozumiemy jako represyjność, to chciałbym pokazać drugą stronę medalu, o której mówiłem już dziesiątki razy, a mianowicie, że Polska w ostatnich ośmiu latach rokrocznie traciła po kilkadziesiąt miliardów złotych z tytułu niewpłaconych podatków. Poziom dochodów z tytułu podatków w PKB spadł z 16,7–16,8% do poziomu 13,2–13,4%, czyli o ponad 3–3,5%, a to oznacza kwotę od 50 do 70 mld zł. Można powiedzieć, pozostając przy łagodniejszych określeniach, że tyle przeciekło między palcami podczas rządów PO–PSL. Nie uważam odbudowy bazy podatkowej za fiskalizm. Wręcz przeciwnie, dojście do odpowiedniego poziomu bazy uważam za podstawowy obowiązek publicznego aparatu skarbowego.

Panie przewodniczący, na pana ręce przekażę bardzo ciekawą statystykę IMF, która pokazuje, że w czasach kryzysu we wszystkich krajach zmniejszyły się dochody podatkowe. Dzisiaj jednak prawie wszystkie kraje, z wyjątkiem Polski, obudowały swoje dochody podatkowe. My patrzyliśmy jak sobie działają karuzele VAT i nie odbudowaliśmy dochodów podatkowych. Nie zgadzam się z takim podejściem i nie mogę się zgodzić z krytyką pisma pana ministra Szałamachy.

Pan poseł wspomniał o rankingach. Przykładamy do nich dużą wagę. Oczywiście chcielibyśmy zajmować jak najlepsze miejsca. Pewnie wkrótce Bank Światowy opublikuje nowy ranking Doing Business. Nie jest jednak dla mnie ważne, czy będziemy dwa miejsca do przodu lub do tyłu. Ważniejsze jest to, że nie mamy kilkudziesięciu miliardów złotych, które przeciekły nam przez dziurawe sito w wyniku słabości instytucji. Na marginesie, określiliśmy to mianem pułapki instytucji. Chodzi o to, aby tą dziurę domknąć. Nie nazywam tego fiskalizmem. Nazywam to sprawnością funkcjonowania państwa.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem panu posłowi na pytania. Dodam, że w przypadku trzeciej kwestii w zupełności nie zgadzam się z takim postawieniem sprawy.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Pan poseł Sowa zgłasza się ad vocem, ale udzielimy panu posłowi głosu po udzieleniu wszystkich odpowiedzi przez pana premiera. Dajmy szansę wszystkim posłom na zadanie pytań i uzyskanie odpowiedzi. Do głosu zapisała się pani poseł Małgorzata Janyska. Bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, panie premierze, szanowni państwo, chciałabym zadać kilka systemowych pytań. Uważam, że najpierw powinniśmy sobie wyjaśnić systemowo kilka spraw, aby wiedzieć, jak podchodzić do materiału, który został nam przedstawiony.

Od pewnego czasu dyskutujemy nad wieloma, wydawałoby się niezależnymi, propozycjami rozwiązań składanymi przez Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Rozwoju czy przez inne ministerstwa, które swoim zasięgiem obejmują działalność gospodarczą. Chciałabym zapytać pana premiera, co jest podstawą do wszelkich dyskusji na temat ułatwień dla działalności gospodarczej, a co jest konsekwencją? Z ust pana premiera usłyszeliśmy, że dwa dni temu usłyszał o zasadach jednolitego podatku oraz o likwidacji podatku liniowego. Tymczasem dzisiaj mamy mówić o ułatwieniach dla przedsiębiorców. Wydaje się, że w świetle powyższego, nasza dyskusja nie przyniesie pożądanych efektów wiedzy.

Na czym opiera się pakiet ułatwień w prowadzeniu działalności gospodarczej? Na jakich badaniach? Czy badania prowadzone są przez instytucje państwowe? Czy badania opierają się o katalog pytań zamkniętych dotyczących uciążliwości zdiagnozowanych przez ministerstwa, instytucje państwowe, instytucje publiczne typu PARP itd. i następnie kierowanych do przedsiębiorców? Czy w badaniach była możliwość udzielania odpowiedzi na pytania otwarte? Z jakiego okresu pochodzą badania? Jak się spodziewam, pochodzą również z lat minionych, bo prowadzono badania regularnie.

W ostatniej kadencji deregulacja była traktowana przez rząd priorytetowo i intensywnie. Pan minister Haładyj wie o tym najlepiej, bo prowadził dwie deregulacje gospodarcze. Byłam przewodniczącą komisji deregulacyjnej, stąd moja wiedza. Ponadto, przygotowano wiele dalszych rozwiązań do kolejnej deregulacji – tzw. administracyjnej. Przypomnę również o trzech deregulacjach zawodów, które zostały rozpoczęte przez ówczesnego ministra sprawiedliwości – ministra Gowina. Chciałabym wiedzieć, czy opieramy się na tamtym materiale, czy opieramy się również na nowych realiach?

Wiadomo były, że wchodzimy w kolejny etap realizacji budżetu unijnego, w którym powinniśmy narzędziami i instrumentami państwowymi spowodować budowanie w jak największej mierze kapitału zwrotnego na dobrych warunkach, który jest jedynym gwarantem budowania i zwiększania aktywów firm, czyli tak naprawdę rozwoju. Do tego dochodzi element budowania możliwości zatrudnienia, wzrostu liczby pracujących. Przypomnę, że w ostatnich latach mamy 16,5 mln osób pracujących. To najwyższa w historii liczba osób pracujących. Ta liczba powinna rosnąć, jeżeli chcemy dać możliwości rozwoju przedsiębiorcom i później jako państwo z tego korzystać. W tym momencie dochodzimy do wielu niespójności, które spowodują, że być może, mimo wielkich ambicji, wizje pana premiera mogą się absolutnie nie sprawdzić. Pan premier doskonale pamięta ile było walki w zmianach do ustawy o zamówieniach publicznych, żeby dać możliwość…

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pani poseł, powoli musimy kończyć.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Tak, ale to są bardzo ważne sprawy, które są istotne dla rozwoju przedsiębiorczości. Moim zdaniem są ważniejsze od skrócenia terminu wydania decyzji z 30 do 21 dni, choć to również jest istotne. Pan premier pamięta, iż mówiliśmy, że *in-house* zahamuje możliwość dostępu do zamówień publicznych lokalnym mikro i małym przedsiębiorstwom, o których zresztą pan tyle dzisiaj mówił. Powiedział pan, że w ułatwieniach najważniejsze jest to, aby tworzyć warunki dla biznesu prywatnego. Zwróćmy uwagę i podkreślmy, że prywatnego. Proszę mi wybaczyć, ale ma się to nijak do kierunku promowania i tworzenia państwowego patriotyzmu ekonomicznego i tworzenia państwowych holdingów – tzw. championów.

Projekty, które jako popierane przez waszą formacje polityczną wpływają do Sejmu, będą również ograniczały przedsiębiorczość. Wspomnę choćby o jednym ograniczeniu, czyli o zakazie handlu w niedzielę, który spowoduje, że wbrew pozorom i waszym deklaracjom, ucierpią na tym małe przedsiębiorstwa. Przykładowo, jeżeli ktoś ma małe kwiaciarnie zlokalizowane w kilku miejscach miasta, sam nie będzie ich w stanie obsłużyć i z ułatwienia niedzielnego nie skorzysta. Mało tego, dostawy, producenci, firmy przeładunkowe, magazynowe i logistyczne nie będą mogły pracować od 6 rano w sobotę do 6 rano w poniedziałek. Pytam, gdzie są te ułatwienia?

Ostatnia kwestia dotyczy jednolitego podatku i daniny, na którą zwrócił uwagę pan przewodniczący. Skoro mówimy, że jednolity podatek jest neutralny dla budżetu i ma wejść w życie w 2018 roku, to dzisiaj powinno być to już policzone. I tego się spodziewałam. Co prawda, w ramach pytań bieżących zadałam pytanie wiceministrowi finansów, ale w odpowiedzi usłyszałam, że to są tylko intencje i taki niezbędny solidaryzm podatkowy. Natomiast wszyscy mali, którzy są na podatku liniowym…

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Pani poseł, przepraszam, ale wyczerpała pani już swój limit czasu. Bardzo proszę, następna osoba.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Pan poseł Arkadiusz Marchewka ma głos.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie premierze, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na kwestie, które moim zdaniem są zasadnicze, jeżeli chodzi o ułatwienia w prowadzeniu działalności gospodarczej. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na podejście młodych ludzi do prowadzenia biznesu. Zapoznałem się z informacjami, które wskazują, że jedynie 10% ludzi młodych, gdyby nie znaleźli pracy, zdecydowałoby się na założenie własnej działalności gospodarczej. To wynika z badań przeprowadzonych w 2013 r. Należy dodać, że jest to odsetek, który jest zdecydowanie niższy niż w latach ubiegłych. Najwięcej, bo aż 33% badanych, wskazało że wolałoby wyjechać za granicę. Moim zdaniem kluczowe jest stworzenie takich ram prawnych, systemu ułatwień i takiego systemu zachęt do tego, aby młodzi ludzie decydowali się na założenie własnej działalności gospodarczej.

Założenia wskazane przez pana premiera są cenne, ale zastanawiam się i mam wątpliwość, czy w sposób znaczący mogą zachęcić młodych ludzi do zakładania własnej działalności.

W opinii publicznej pojawiają się różne propozycje. Jedna z nich dotyczy degresywnej kwoty wolnej od podatku dla osób zaczynających działalność gospodarczą lub rozpoczynających pracę. Inna propozycja dotyczy ułatwień w płaceniu tzw. podatków. Jak wiemy, rozpoczynający działalność przez dwa lata płacą ok. 400 zł, a po dwóch latach ok. 1,1 tys. zł. Zastanawiam się, czy nie warto byłoby się nad tym zastanowić i wprowadzić korzystniejsze rozwiązania? Czy pan premier widzi potrzebę, aby zachęty dla młodych ludzi na zakładanie własnej działalności były jeszcze wyraźniejsze?

Chciałbym poruszyć kwestię tzw. akcjonariatu pracowniczego. W przedmowie do jednej z książek – „Własność pracownicza. Jak wspiera rozwój biznesu" – pan premier zwraca uwagę na znaczenie własności pracowniczej w świetle wyzwań gospodarki światowej jako elementu zachęty dla pracowników do brania odpowiedzialności w swoje ręce. Jednocześnie zwraca pan uwagę, że właściwe i pożądane byłoby przygotowanie instrumentarium prawnego, aby wdrażać takie rozwiązania, zaś własność pracownicza była czymś bardziej powszechnym. Nie chcę oceniać, czy to jest dobre, czy złe, ale pan premier w tym obszarze zabrał głos, więc chciałbym zwrócić na tę kwestię uwagę i poznać ewentualne plany rządu w tym zakresie w Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Szanowni państwo, odczytam listę posłów, którzy zgłosili się do zabrania głosu. Zgłosiła się pani poseł Aldona Młyńczak. Ponadto, zgłosiła się pani poseł Anna Nemś, pan poseł Paweł Kobyliński, pani poseł Krystyna Skowrońska, pan poseł Norbert Obrycki, pan poseł Stanisław Lamczyk, pan poseł Jan Warzecha, pan przewodniczący Wojciech Zubowski i pan Mariusz Zając. Jeżeli kogoś pominęłam, a chciałby zabrać głos, proszę o zgłoszenie. Pani poseł Skowrońska prosi o możliwość wcześniejszego zabrania głosu ze względu na to, że ma dwie ustawy na sali sejmowej. Rozumiem, że jest na to zgoda? Nie widzę sprzeciwu. Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska ma głos.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję. Szczególnie dziękuję państwu posłom, którzy byli przede mną, za możliwość zabrania głosu poza kolejnością.

W związku z przedłożonymi informacjami, chciałabym zapytać kiedy, poza identyfikacją problemów, zostaną przedstawione ich rozwiązania?

Przy okazji omawiania jednolitego podatku pan premier zapowiadał, że bogaci będą łożyć więcej i nie będzie zwolnienia ze składek ZUS w przypadku przekroczenia trzydziestokrotności wynagrodzenia. Czy wobec tego mechanizm ustalający wysokość ich emerytury nie będzie zawierał bariery 2,5-krotności? Czy składki odprowadzane po przekroczeniu trzydziestokrotności będą traktowane jako kapitał, a w przyszłości emerytura danej osoby będzie odpowiednio powiększona?

Ważna dla naszej Komisji jest kwestia daty wprowadzenia podatku handlowego. Należy zauważyć, że ten podatek jest wpisany do budżetu.

Odnośnie do kwestii odzyskiwania długów, chciałabym zapytać, czy w tym zakresie państwo stworzycie dodatkowe mechanizmy – nie po stronie pracy sądów, ale po stronie pracy komorników?

Pan premier wypowiada się również w sprawie interpretacji. Chciałabym zapytać, czy indywidualne interpretacje podatkowe mogą być również zastosowane jako generalne? Czy w tym zakresie rozważacie państwo jakieś zmiany?

Kolejna uwaga dotyczy podatku płaconego w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Dzisiaj jest to 150 tys. euro. Kurs euro jest znany i mniej więcej stabilny. Czy w przyszłości państwo przewidujecie model kroczący dotyczący tego ryczałtu?

Zależy mi na zdiagnozowanej sprawie związanej z korzystaniem ze środowiska, bo obowiązek za korzystanie ze środowiska w wysokości 800 zł dotyczy nawet zwyczajnych tonerów do drukarek. Proszę zwrócić uwagę, firma kupuje zwykłe tonery do drukarek, które posiada, a następnie musi sporządzić cały wywód na ten temat w odpowiednim sprawozdaniu, a trzeba zauważyć, że za jego brak grożą dość wysokie kary.

Do problemów dotyczących pracodawców należy również zaliczyć sprawy z zakresu BHP i ochrony p.poż. W zakładach, które zatrudniają powyżej 15 pracowników, musi być zatrudniony pracownik, który posiada określone kwalifikacje. Wiadomo, że w małej firmie jest to iluzja. Zatrudnia się taką osobę na część etatu, ale resztę wykonują pracownicy. Czy w tym zakresie przewidywane są jakieś rozwiązania?

Ostatnia kwestia dotyczy aktywizacji kredytów. Jak pan premier zamierza uporać się z problemem krótkich pasywów i długich aktywów? Jeżeli chcemy dać więcej szans na wspieranie działalności gospodarczej, to ten problem warto rozważyć. Panu, jako bankowcowi, sprawa jest znana.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo pani poseł. Panie premierze, bardzo proszę.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Dziękuję bardzo. W pierwszej kolejności chciałbym odpowiedzieć na kilka pytań zadanych przez panią poseł Janyska.

Pojawiła się refleksja, że jest wielość różnych rozwiązań, które dotyczą działalności gospodarczej. Pani poseł nazwała to pytaniem systemowym. Nie widzę nic w tym złego i mogę przyznać, że wielość występuje. Poza sferą społeczną i sferą bezpieczeństwa, gospodarka jest tak heterogenicznym obszarem, że musimy grać na wielu fortepianach. Minister sprawiedliwości ma coś do powiedzenia – k.p.a, minister środowiska ma niezwykle dużo do powiedzenia w zakresie gospodarki, i dalej, minister infrastruktury i budownictwa oraz minister cyfryzacji. Ja już naprawdę nie chcę więcej resortów integrować, chociaż niektórzy mnie podejrzewają o takie zakusy. Jestem bardzo dociążony tym, co mam. Staram się zintegrować dwa wymiary, czyli dawne Ministerstwa Gospodarki oraz Rozwoju Regionalnego z Ministerstwem Finansów w takim rozumieniu, aby dać jak najwięcej swobody gospodarczej przedsiębiorcom bez wylewania dziecka z kąpielą, tj. bez ubytku w podatkach. Chodzi nam o coś innego niż ubytek w podatkach – chodzi nam o więcej podatków. Tyle uwag do kwestii systemowej.

Pani poseł pytała o podstawy naszych analiz, czyli badania. Podstawą są najróżniejsze badania. Badania pochodzą z ostatnich pięciu lat, w tym są również aktualne. Często posługujemy się badaniami porównawczymi i „benchmarkami”. W ten sposób przekonaliśmy ZUS, że okres 50 lat na przechowywanie akt osobowych to nie musi być rzecz święta i zapisana w kamieniu. Jak przekonaliśmy? Pokazaliśmy im kartkę papieru, na której było 28 krajów. Wszystkie kraje europejskie miały obowiązek przechowywania akt przez 2, 3, 5, 7 lub 10 lat, a żadnego nie było, który miałby więcej niż 10 lat. Zapytaliśmy, jak to jest, cywilizowane kraje mają dziesięcioletni obowiązek, inne sobie jakoś radzą, a my musimy mieć obowiązek 50 lat? Zatem dokonujemy również porównań. Pani poseł pytała o systemowe rozwiązania. Chciałbym powiedzieć, że to rozwiązanie jest dla nas niezwykle istotne systemowo, zaczerpnięte z innych doświadczeń biznesowych, czyli „benchmarkujemy” się względem innych rozwiązań.

Informację na temat badań dotyczących pakietu ułatwień przedstawi pan minister Haładyj. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Projekty, które są przez nas opracowane, oparte są na różnych badaniach. Na przykład, problem sukcesji firm rodzinnych opieramy na Forum dla Wolności i Rozwoju, które odbyło się w październiku ub. roku. Na ten problem zwracały uwagę firmy rodzinne. W ostatnich dniach wyszedł raport firm rodzinnych na ten temat.

Prowadzimy badania otwarte i zamknięte. W tym roku przeprowadziliśmy badania zamknięte. Zadawaliśmy m.in. pytania o propozycje, które pan premier dzisiaj przedstawiał.

Zadajemy również pytania otwarte. Współpracujemy ze wszystkimi organizacjami przedsiębiorców, organizacji prawniczych, biegłych rewidentów itd. Zakres współpracy jest bardzo szeroki. W zależności od projektu, staramy się dopasowywać narzędzia badań. W jednym przypadku będą to na przykład badania porównawcze do innych krajów, w innych przypadkach mogą to być sfokusowane badania nad konkretnym problemem, a jeszcze w innych przypadkach będzie to zasięganie informacji wśród przedsiębiorców lub organizacji zawodowych. Mogę powiedzieć, że omawiane dzisiaj inicjatywy nie powstały przy biurkach ministerialnych, tylko powstały w toku rozmów z przedsiębiorcami i organizacjami zawodowymi. Przedstawiciele części tych organizacji są dzisiaj obecni na sali. Mamy również opracowaną formułę współpracy z organizacjami.

Tak jak powiedział pan premier, temat przechowywania akt pracowniczych został zdiagnozowany już jakiś czas temu. Konstruktywne podejście prezes ZUS, pani Uścińskiej, pozwoliło na zmierzenie się z tym problemem w rzeczowy sposób.

Można powiedzieć, że suma poszczególnych działań składa się na efekt końcowy. Skupiamy się na rozwiązywaniu konkretnych problemów, które nam przedsiębiorcy wskazują. Czasem są to bardziej systemowe rozwiązania, jak w przypadku k.p.a, a czasem są to ułatwienia punktowe typu prawo pracy, czy choćby ryczałt wspomniany przez panią poseł Skowrońską.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Pani poseł pytała o *in-house.* W tej kwestii mamy do czynienia z potężnymi grupami nacisku związanymi z samorządami, które wśród posłów są bardzo popularne. *In-house* cieszy się bardzo dużym powodzeniem w szczególności wśród parlamentarzystów. W końcu to posłowie są ostateczną instancją rozstrzygającą, czy coś jest lub czegoś nie ma. Dostrzegam ten problem, dlatego go złagodziliśmy i dzisiaj w *in-house* jest 90%, a nie 80% jak było w pierwotnym projekcie. Dziewięćdziesiąt procent jest swego rodzaju wyjściem naprzeciw przedsiębiorcom.

Pani poseł pytała również o handel w niedzielę. Z jednej ze stron społecznych wniesiono wniosek w sprawie handlu w niedzielę. Zobaczymy, jakie rozstrzygnięcia zapadną. Chcemy zrobić to tak, aby miało jak najmniejszy negatywny skutek.

Pani poseł pytała o neutralność jednolitego podatku dla budżetu. Mogę uspokoić, iż nie ma żadnych planów, aby jednej stronie zabrać kilkadziesiąt miliardów, a drugiej stronie dodać. Staramy się tak konstruować propozycje i rozwiązania, aby dla wszystkich mikro i małych firm były to pozytywne rozwiązania. Wielu komentatorów, którzy

się dzisiaj niepokoją będzie pozytywnie zaskoczonych. Rozwiązanie ma być pozytywne dla przedsiębiorców, którzy dzisiaj praktycznie albo są w szarej strefie, albo są mali, albo są mikro i zarabiają miesięcznie kilka tysięcy brutto.

Nie powiedziałem, że jednolity podatek ma być neutralny dla budżetu. Jeżeli chodzi o mnie, może być lekko ujemny lub lekko dodatni. Jeżeli chodzi o przedsiębiorczość, jak wyciągniemy z szarej strefy dziesiątki tysięcy czy setki tysięcy przedsiębiorców i zobaczę wyliczenie, że to jest minus miliard lub minus dwa, to nie będę protestował tylko dlatego, że noszę również kapelusz ministra finansów. Uważam, że wyciągnięcie wielu przedsiębiorstw z szarej strefy stworzy pewne dochody dla budżetu państwa, których dzisiaj nie widzimy. Dlatego jednolity podatek może mieć lekko ujemny wpływ na budżet. Celowo mówię, że może to być miliard lub dwa. Gdyby miało być więcej, to pewnie oponowałbym, bo byłby to zbyt duży ubytek, a sytuację budżetu mamy niełatwą po gigantycznym wycieku podatków, który miał miejsce w ostatnich ośmiu latach.

Pan poseł Marchewka pytał o podejście do ludzi młodych. Mogę powiedzieć, że to mocno nam przyświecało na każdym etapie prac. Prosta spółka akcyjna jest w dużym stopniu adresowana do ludzi młodych. Na wielu spotkaniach ze strat-upami wielu niedowierzało, że uda się wdrożyć prostą spółkę akcyjną. Wszyscy tzw. start-upowcy to zwykle ludzie młodzi i dopominają się o mechanizm, który niesie za sobą prosta spółka akcyjna. Nie chcę mówić tylko o start-upowcach, ponieważ w Polsce mamy ich kilka tysięcy, natomiast mamy kilkaset tysięcy (pozostała część ok. 1 mln to osoby na samozatrudnieniu) faktycznie działających mikro i małych przedsiębiorców, dla których dedykowane są omawiane uproszczenia. Ma się to przełożyć na lepsze warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Mogę powiedzieć, że to dla młodych poprawiamy jasność przepisów prawnych, wprowadzamy mniejszą restrykcyjność przepisów, wygładzamy k.p.a. oraz wprowadzamy pakiet wierzycielski. To są przepisy głównie dla młodszych właścicieli firm. Z oczywistych względów sukcesja przeznaczona jest dla osób starszych.

Pan poseł Marchewka pytał o akcjonariat pracowniczy. Uczciwie rzecz biorąc, muszę powiedzieć, że jeszcze nie mamy precyzyjnych planów. Staram się inspirować tym elementem koleżanki i kolegów w rządzie i parlamencie. Akcjonariat pracowniczy jest najbardziej w duchu naszej filozofii gospodarczej i pracujemy nad tym. Myślę, że w przyszłym roku zaproponujemy pewne rozwiązania w tym zakresie, aczkolwiek jest to temat wielki, wielowątkowy i bardzo kontrowersyjny. Chciałbym go budować wyłącznie w konsensusie z pracodawcami i ze związkami zawodowymi, a to wymaga czasu.

Pani poseł Skowrońska pytała o termin wejścia naszych projektów na ścieżkę legislacyjną. Mogę powiedzieć, że cztery projekty ustaw trafią pod obrady Komitetu Ekonomicznego za cztery dni i będą rozpatrywane na najbliższym posiedzeniu – we wtorek. Kolejny etapem będzie Rada Ministrów, a następnie Sejm, czyli to kwestia dwóch tygodni po Radzie Ministrów.

Pani poseł pytała o wymiar emerytalny dla osób, które według obecnego stanu przestają płacić składki po przekroczeniu trzydziestokrotności średniego wynagrodzenia. W tej sprawie nie ma jeszcze żadnej decyzji. Zastanawiamy się nad tym, jak to skonstruować.

Pani poseł poruszyła kwestię podatku handlowego. Odnośnie do podatku handlowego chciałbym powiedzieć, że mamy plan zaproponowania kolejnej wersji tego podatku, która byłaby akceptowalna z punktu widzenia Komisji Europejskiej. Chcemy ją szybko notyfikować, tak aby wejść w konstruktywny dialog z Komisją, aby po raz trzeci czy czwarty nie zakwestionowała tego podatku. Owszem, podatek w wysokości 970 mln zł wpisany jest w budżet na 2017 r. Jeżeli Komisja odrzuci nasz projekt, będziemy starali się zastosować rozwiązania francuskie lub hiszpańskie, które są stosowane i nie sądzę, aby zostały odrzucone. Nasze rozwiązania mogą być bardzo podobne do tych rozwiązań, ale zanim wejdziemy w tą przestrzeń, chcemy jeszcze przetestować inne rozwiązania, które myślę, że Komisja Europejska zaakceptuje.

Poproszę pana ministra Haładyja o informację na temat czasochłonności odzyskiwania długów, a następnie przejdę do odpowiedzi na inne pytania, które zadała pani poseł.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Dziękuję. Odzyskiwanie długów jest głównym motywem pakietu potocznie nazywanego wierzycielskim. Podzieliliśmy proces odzyskiwania długów, czyli relacje między wierzycielem a dłużnikiem, na kilka etapów. Mocno koncentrujemy się przede wszystkim na etapie przed zawarciem umowy. Chodzi o to, aby zapobiegać, a nie leczyć. To kluczowy moment powstawania ewentualnych zatorów płatniczych w przyszłości. Dlatego przygotowaliśmy dużą zmianę, która dotyczy systemu udostępniania informacji gospodarczej i to zarówno z punktu widzenia zawartej tam bazy informacji, jak również ułatwień dla przedsiębiorców w zakresie uzyskiwania informacji. Jednym z dzisiejszych problemów jest to, że wszystkie biura informacji działają samodzielnie i niezależnie. Stąd łączymy przepływ informacji między nimi, aby przedsiębiorca jednym wnioskiem mógł uzyskiwać potrzebne dane. Istotne jest również zwiększenie zakresu informacji, które przedsiębiorca będzie mógł uzyskiwać w ramach tego systemu przed zawarciem umowy z kontrahentem. W pakiecie zawarte są również inne rozwiązania, które dotyczą choćby podwojenia progu wartości przedmiotu sporu w przypadku możliwości skorzystania z postępowania uproszczonego. Następna kwestia to zwiększenie możliwości, które dają postępowania grupowe, których u nas dzisiaj w zasadzie nie ma, a jest to dobry sposób na dochodzenie roszczeń wielu wierzycieli w jednym postępowaniu i sprawdza się w niektórych krajach. Dajemy małym i średnim firmom możliwość korzystania z narzędzia, którego dzisiaj nie mają. Brak możliwości korzystania z tego rozwiązania powoduje, że zwłaszcza w przypadku niedużych roszczeń, nieduże firmy w ogóle nie zaczynają sporu ze swoim kontrahentem.

Zmiany będą również dotyczyły postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego. Z dużą aprobatą przedsiębiorców spotkał się pomysł, aby organy publiczne mogły kończyć swoje spory z przedsiębiorcami w sposób ugodowy, w tym także w postępowaniach cywilnych. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, iż urząd wie, że przegra sprawę, a mimo to w procesach idzie do końca we wszystkich trzech, czterech instancjach, aby mieć wyrok sądowy, który i tak od początku było wiadomo, że będzie dla niego niekorzystny. Stwarzamy przesłanki do tego, aby możliwe było zawieranie ugód między przedsiębiorcami a organami publicznymi. Jeżeli chodzi o dochodzenie należności i roszczeń, to wymieniłem jego główne elementy.

Pani poseł pytała o ryczałt. Chciałbym powiedzieć, że podnosimy próg przychodu uprawniającego do skorzystania z ryczałtu ze 150 tys. euro do 250 tys. euro.

Jeżeli chodzi o interpretacje indywidualne, to rozciągamy ochronę podatkowych interpretacji indywidualnych na innych podatników, także tych, którzy takiej interpretacji nie uzyskali bezpośrednio dla siebie. Utrwalona praktyka interpretacyjna powoduje, że jest to większościowe stanowisko urzędów skarbowych. W związku z tym wydane w sposób dominujący podatkowe interpretacje indywidualne będą chroniły także tych, którzy nie uzyskali dla siebie takiej interpretacji, ale kierując się zaufaniem do organów państwa, rozliczały się w określony sposób.

Pani poseł poruszyła ciekawy temat związany z BHP. W tym pakiecie tego nie ma, natomiast zaczęliśmy ten temat analizować, a w związku z tym, że pani poseł też go podniosła, mogę powiedzieć, że zintensyfikujemy prace nad tymi zagadnieniami.

W pakiecie 100 zmian znalazły się propozycje dotyczące tzw. sprawozdawczości środowiskowej.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

W związku z pytaniami dotyczącymi recyklingu, chciałbym dodać jedną uwagę do pakietu środowiskowego. Jesteśmy pod rosnącą presją legislacji europejskiej w zakresie strategicznego dla Komisji Europejskiej programu, który nazywa się *circular economy*, czyli gospodarka o zamkniętym obiegu (gospodarka cyrkulacyjna). W ramach ekonomii o obiegu zamkniętym, wszystkie odpady produktowe muszą być w odpowiedni sposób opisane, tj. co można zrobić z zegarkiem, tonerem, akumulatorem itd. Jest to narastający kłopot, ponieważ musimy budować cały system odbioru. Kiedyś oddawaliśmy butelki po mleku, a teraz praktycznie wszystko ma być przetwarzane w *circular economy* i nie

będzie można wyrzucać na śmietnik zużytych przedmiotów, odpadów itd., tylko wykorzystywać w ramach gospodarki o obiegu zamkniętym.

Pani poseł Skowrońska pytała o krótkie pasywa i długie aktywa. Nie ma na to jednego remedium. Funkcjonujemy w określonym modelu rozwoju. W sierpniu br. zaproponowaliśmy program, w którym znajduje się szereg instrumentów. Program zakłada oszczędzanie na emeryturę dla pracowników poprzez system bodźców. Jest to system podobny do brytyjskiego – *Nest*. Program przewiduje bodźce do długofalowego oszczędzania na emeryturę. System emerytalny w większości krajów dojrzałego kapitalizmu jest głównym źródłem pasywów, a szerzej rzecz ujmując, dla całego systemu finansowego. To jest bolączka całego systemu finansowego, zresztą nie tylko w Polsce, ale w Polsce jest szczególnie dotkliwa.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Paweł Kobyliński.

Poseł Paweł Kobyliński (N):

Szanowny panie ministrze, czy w związku z interpretacjami zniknie wymóg płacenia 20 tys. zł za interpretację podatkową? W mojej ocenie to firmy utrzymują urzędników. W związku z tym ich obowiązkiem powinno być udzielenie odpowiedzi, jak podatnicy mają się zachować, zwłaszcza że system podatkowy jest tak skomplikowany. Dlaczego i na co czekamy? Ustawa o interpretacjach i inne rozwiązania mogłyby już wchodzić do prac w Sejmie. Nie uważam za zasadne jednoczesne procedowanie nad 100 ustawami. Powinniśmy się nimi zająć tak, aby jeść łyżeczką, a nie chochlą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Nemś, bardzo proszę.

Poseł Anna Nemś (PO):

Panie ministrze, wszyscy chcielibyśmy, aby były lepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Co do tego jest pełna zgoda. Zgadzamy się również z tym, że wiele jest jeszcze do zrobienia.

Pan minister mówił o skróceniu okresu przechowywania dokumentacji pracowniczej z 50 lat do 10. Wspaniale! Co za tym idzie? Pracodawca po zakończeniu stosunku pracy będzie wydawał rozszerzone świadectwo pracy. Co się za tym kryje? Pracodawca ma wydać pracownikowi wraz ze świadectwem pracy zaświadczenie o wynagrodzeniu w poszczególnych latach pozostawania pracownika w stosunku pracy. Dane te pracodawca będzie przekazywał również do ZUS. Czy to jest ten oddech? Czy to oznacza, że będzie łatwiej? Dzisiaj świadectwo pracy, które wydaje pracodawca, to jedna strona. Nowe uregulowanie będzie oznaczało, że pracodawca za cały okres, w którym co miesiąc regularnie przekazywał dane, będzie jeszcze raz musiał to powtarzać w wymiarze sporej dokumentacji. Czy to ma być ułatwienie? Widzę, że być może ZUS zgodził się z państwem na pewne ułatwienia, ale kosztem przedsiębiorcy. Nie uważam tego za dobre rozwiązanie.

Kolejna uwaga dotyczy przewlekłości postępowań administracyjnych. Wszyscy jesteśmy za tym, aby procedury były krótsze. Państwo mówicie o nowym spojrzeniu na postępowanie administracyjne jako na proces, który może przebiegać sprawnie, opierać się na zasadach otwartości, partnerstwa i współpracy między administracją i obywatelem. Absolutnie jestem za. Mediacja w administracji? Wspaniale. Wprowadzenie umowy administracyjnej? Super. Po drugiej stronie jest dyscyplina finansów publicznych. Jak to się ma do rzeczywistości, skoro w szesnastu urzędach marszałkowskich od czerwca trwają kontrole? Czy ta realna rzeczywistość nie będzie stanowiła przeszkody? Czy nie wyrzuci w kosmos tych wszystkich pięknych i spisanych na papierze intencji? Dzisiaj administracja samorządowa i urzędnicy widzą, jak się ich traktuje, rozlicza, patrzy na ręce. Kto z nich będzie chciał się zanurzyć w mediacje? Nikt. Zamiast jednego papieru i jednego dokumentu, urzędnik będzie brał po dwa. Mówię o realiach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Norbert Obrycki, bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie premierze, chciałbym pana prosić o rozwianie moich wątpliwości, bo widzę pewne rozbieżności, a nawet sprzeczności, między deklaracjami w dokumentach programowych a oczekiwaniami przedsiębiorców. Pisze się o zaufaniu do instytucji państwa. Dla przedsiębiorców zaufanie to m.in. poczucie stabilności tych instytucji. Tymczasem państwo planujecie reformę będącą de facto likwidacją urzędów celnych. To na pewno zaburzy spokój przedsiębiorców prowadzących obrót z zagranicą.

Mówi się o przyjaznych relacjach państwo – obywatel i mniej uciążliwych kontrolach. Z drugiej strony bardzo duży nacisk kładzie pan na plany poprawy ściągalności podatków i zasypanie luki podatkowej. W dokumentach czytamy, że proponowane zmiany doprowadzą do tego, że kontrole nie będą arbitralnie prowadzone w wybranych przedsiębiorstwach, ale w pierwszej kolejności tam, gdzie istnieje prawdopodobieństwo naruszenia prawa oraz tam, gdzie naruszenie prawa jest największe. Chciałbym pana prosić o informację na temat grupy przedsiębiorców przewidywanych do kontroli. Czy to ci, którzy wymienieni są w piśmie pana ministra Szałamachy, czyli z obrotem powyżej 5 mln złotych? Chciałbym zauważyć, że ktoś jednak będzie musiał podjąć arbitralną decyzję o tym, kto jest bardziej podejrzany i będzie to musiał czynić według określonych kryteriów. Czy to już jest dopracowane?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panie premierze o odpowiedź na kolejną turę pytań.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Pana posła Kobylińskiego nie ma. Czy mam czekać z odpowiedzią?

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Odnotuję odpowiedź i przekażę panu posłowi.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Pan poseł pytał, czy zniknie obowiązek uiszczania opłaty za interpretacje w wysokości 20 tys. zł. Chodzi o koszty uzyskania interpretacji, która jest głównie skierowana do dużych firm w związku z klauzulą obejścia prawa, która z definicji dotyczy skomplikowanych schematów prawnych, kanapek luksembursko-irlandzkich, które służyły większym firmom do transferów i do tzw. optymalizacji, a tak naprawdę służyły często do innych działań. Zatem ta opłata nie zniknie. W przypadku indywidualnych zapytań opłata wynosi 40 lub 60 zł, a więc jest to kwota nieporównywalnie niższa.

Pan poseł pytał również o to, dlaczego czekamy z poszczególnymi projektami. Gdy byłem jeszcze po drugiej stronie myślałem podobnie. Przez wiele lat myślałem i zastanawiałem się, dlaczego czekamy, skoro w Sejmie odbywa się fajna dyskusja itd. Wdróżmy rozwiązania w dwa miesiące i wszyscy będą mieli lepiej. Pan przewodniczący Meysztowicz jako przedsiębiorca również był po drugiej stronie lustra, więc wie, o czym mówię. Fajnie wszystko wygląda z zewnątrz, natomiast w środku jest miliard konsultacji, w tym międzyresortowych, „naokołoresortowych", z przedsiębiorcami, którzy wspierają wszystkie uzgodnienia itd. Nie czekamy, tylko staramy się jak najszybciej przejść przez cały proces uzgodnień. Cieszę się, że jeszcze jesienią tego roku bardzo dużo z rozwiązań zostanie skierowanych do prac, a mam nadzieję, że szybko przejdą również ścieżkę legislacyjną.

Pani poseł mówiła o uwarunkowaniach dodatkowych w kontekście redukcji czasu przechowywania akt pracowniczych. Pani poseł, zostało to uzgodnione z pracodawcami. Oni w pełni się zgodzili. Nie było głosów i uwag co do objętości formularza, więc nie niepokoi to przedsiębiorców. Wszyscy przedsiębiorcy bardzo się cieszą z przepisu, że idziemy w kierunku cyfryzacji itd.

Pani poseł poruszyła sprawę kontroli prowadzonych przez CBA w urzędach marszałkowskich. Nie dotyczy to chyba tego spotkania, ale generalnie chcemy wszyscy żyć w kraju, w którym nie ma korupcji lub jej poziom jest bardzo niski. Cieszymy się z tego, że jeszcze do 2005 r. królowaliśmy w rankingach korupcji, co było wynikiem różnych dziwnych wydarzeń z lat 1998–2004, a po powołaniu CBA jesteśmy na poziomie lepszym niż Hiszpania i Włochy. Szanowni państwo, szanujmy osiągnięcie, że jesteśmy krajem, gdzie jest dużo niższy poziom korupcji niż na południu Europy, które jest bogat-

sze od nas. To w bogatszych krajach jest zwykle lepiej. Najniższa korupcja występuje w krajach skandynawskich, Austrii, Niemczech. Do tego poziomu nam jeszcze daleko, ale w sensie pozytywnym przeskoczyliśmy już Włochy, Hiszpanię, nie mówiąc o Portugalii i Grecji. Uważam, że to jest pewne osiągnięcie. Natomiast komentowane przez mnie wcześniej pismo pana ministra Szałamachy jest pozytywną odpowiedzią. Staramy się, aby państwo było silne dla silnych, a wyrozumiałe dla słabszych. Nie kierujemy kontroli skarbowych do małych i średnich firm, tylko do dużych.

Pan minister Haładyj, którego poznałem rok temu, w pierwszym dniu mówił mi o wielkiej wartości mediacji i arbitrażu. Podkreśla wagę zapisu, który staramy się bardzo promować. Pani poseł, w kontekście pani pytania, chcę wyrazić radość, że dzięki panu ministrowi udało się przełamać niechęć dla tych rozwiązań w różnych miejscach. W wielu miejscach procesu administracyjnego, procesów gospodarczych i windykacji gospodarczej wdrażamy rozwiązania o charakterze mediacji i arbitrażu. To będzie bardzo pozytywne rozwiązanie.

Pan poseł pytał o likwidację urzędów celnych. Szanowni państwo, mój poprzednik zidentyfikował urzędy celne jako bardzo słabe ogniwo w procesie podatkowym czy szeroko rozumianych danin – wchodzi w to również akcyza. Moim zdaniem ubytek VAT polega głównie na podejściu *keine grenzen* – żadnych granic. Ze Wschodu wjeżdża cysterna paliwa, przejeżdża przez Polskę, jest sprzedawana, pięć razy obraca się fakturami za paliwo, przybija się pieczątkę, następnie cysterna niby wyjeżdża do Czech i żąda się zwrotu VAT za eksport. W efekcie państwo jest pięć razy oszukiwane. Uszczelnienie systemu podatkowego na granicach jest niezwykle istotne. Wspieram pomysł pana ministra Szałamachy i ministra Banasia reformy, która nazywa się reformą Krajowej Administracji Skarbowej.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Proszę, głos ma pan poseł Stanisław Lamczyk.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie premierze, szanowni państwo, chciałbym poruszyć sprawę kosztów pracy. Cieszymy się, że PIT i CIT zostały obniżone dla małych i średnich firm, ale jak wszyscy wiemy, największym kosztem dla pracodawców jest ZUS. Wiemy, że spada bezrobocie. Tymczasem niezmienna pozostaje składka w wysokości 2,4% na Fundusz Pracy. Wiem również, że urzędy pracy otrzymują bardzo wysokie środki na walkę z bezrobociem i nie wiedzą, co mają z nimi zrobić. Panie premierze, czy nie warto się zastanowić nad tym, aby w związku ze spadającym bezrobociem nie obniżyć kosztów pracy z tytułu składki chociaż o 1%? Wiem, że w budżecie jest mało środków, ale uważam, że trzeba podjąć taką próbę.

Sprytnie operuje pan danymi odnośnie do ośmiu lat, zwłaszcza wskaźnikiem relacji podatku do PKB. Trzeba chyba jednak wziąć pod uwagę, że Polska była jedynym krajem, który szczycił się dużym wzrostem PKB. Pan premier również się tym szczycił. Ponadto w Polsce było najwięcej inwestycji i stworzono ponad 2 mln miejsc pracy. Powinniśmy o tym pamiętać, gdy mówimy i operujemy wskaźnikami VAT w relacji do PKB. W tym roku od stycznia obserwujemy wyższe wpływy z VAT. Cieszymy się z tego, ale chyba pan sam w to nie wierzy, że jest to efektem i wynikiem rządów PiS. Proszę zwrócić uwagę, że wcześniej wprowadzono szereg deregulacji i zmian, które moim zdaniem przełożyły się na tegoroczne wyższe wpływy. Proszę w swojej ocenie brać to wszystko pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Jan Warzecha.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie premierze, pochodzę z powiatowego miasta na Podkarpaciu. Podkarpacie było kiedyś nękane uciążliwymi kontrolami skarbowymi pod kierownictwem osoby pochodzącej spoza województwa, która najprawdopodobniej wraz ze współpracownikami uczyniła sobie z tego niezłe źródło dochodu. W efekcie sporo firm wyrejestrowało się z Podkarpacia i zarejestrowało w Warszawie. To był jeden z powodów, dla których szereg małych i śred-

nich firm wyrejestrowało swoją działalność na Podkarpaciu. Dużo wcześniej uczyniło to dużo firm zatrudniających powyżej 500 pracowników. Znany jest mi przykład firmy zatrudniającej 2,5 tys. pracowników, która również zrejestrowała działalność w Warszawie. Co z tego wynika? Nasze miasto znane jest z przemysłu chemicznego – firma oponiarska, fabryka farb i lakierów, Olimp Laboratories itd. Gdy tego typu firmy wyrejestrowują działalność, to ucieka część podatków dla miasta i regionu. Dotyczy to również innych części kraju. Jednym słowem, to nie służy zrównoważonemu rozwojowi Polski. Czy pan premier ma receptę na to, żeby nie było takiej sytuacji, iż firma zatrudnia i truje w danej miejscowości, a posiada biuro na n-tym piętrze biurowca w Warszawie, gdzie zatrudnia tylko kilku pracowników i tam płaci podatki? W ten sposób ewidentnie wyprowadzane są podatki z mniejszych miast powiatowych. Jak byłem w Świnoujściu przed otwarciem Gazoportu, zadałem pytanie panu prezesowi, czy nie obawia się, że po oddaniu portu do użytku, firma nie zostanie wyrejestrowana i oddana do Warszawy?

Wiele firm wyrejestrowało się z Polski i na nowo zarejestrowało w Wielkiej Brytanii. Ich liczbę szacuję na ok. 40 tysięcy. Głównie są to firmy internetowe. Niejednokrotnie są to firmy o dużych obrotach. Czy pan premier ma pomysł na to, aby tym firmom bardziej opłacało się prowadzić działalność w Polsce?

Następna sprawa dotyczy VAT. Rozumiem, że pakiet wierzycielski powinien poprawić sytuację między kontrahentami. Czy nie byłoby lepiej, gdyby podatnik zapłacił VAT po otrzymaniu należności od kontrahenta? Czy nie byłoby to bardziej skuteczne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pannie premierze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym nawiązać do wcześniejszych wypowiedzi parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej i zwrócić uwagę na następującą kwestię. Mówiliśmy o piśmie i wytycznych pana ministra Szałamachy. Tymczasem w 2014 r ujawniono fałszywe faktury na kwotę ok. 80 mld zł. Business Centre Club i inne podmioty oceniają lukę podatkową w Polsce na kwotę co najmniej 40 mld zł. Chciałbym państwu powiedzieć, że działania, które zostały podjęte przez pana ministra Szałamachę spowodowały wzrost efektywności w ściągalności podatków oraz w wykrywaniu prób wyłudzenia podatków VAT.

Pakiet paliwowy. Codziennie do Polski wjeżdżało ok. 700 cystern z paliwem z Niemiec. Dzisiaj wjeżdża ok. 150 dziennie, a spółki Orlen i Lotos, których jesteśmy udziałowcami, odnotowały wzrost sprzedaży o ok. 15%. Nie można nie dostrzegać zbieżności m.in. powyższych efektów z działaniami podejmowanymi przez obecny rząd.

W 2014 r. co czwarta złotówka z VAT nie trafiała do budżetu, w latach 2007–2015 luka podatkowa…

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o pytanie, bo pan premier zaraz musi wyjść. Proszę o pytanie do pana premiera.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, dziwię się, że wcześniej nie ograniczał pan parlamentarzystów z opozycji. Proszę pozwolić mi dokończyć, chyba że te dane są dla państwa w jakiś sposób niewygodne. Luka podatkowa w 2007 r. wynosiła ok. 7,5–8%, a w 2015 r. wynosiła już 25%, przy średniej unijnej na poziomie 15%. Panie premierze, w jaki sposób będziemy dążyć do ograniczenia negatywnych zjawisk dotyczących wyłudzeń VAT? Jakie działania będą podejmowane w celu utrzymania pozytywnej tendencji w zakresie ściągalności podatków? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Panie premierze, w związku z tym, że prosił pan o zakończenie spotkania, proponuję ostatnie dwa, trzy pytania i o ewentualną odpowiedź pana ministra Haładyja. Jeżeli nie uda się odpowiedzieć, bardzo proszę o odpowiedź pisemną. Bardzo proszę, pani poseł Aldona Młyńczak.

Poseł Aldona Młyńczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mówimy o słusznych ideach, tj. o mediacji i arbitrażu, konstytucji dla przedsiębiorców, o etyce itd. Jest to bardzo ważne i nie należy o tym zapominać. Trzeba jednak mieć cały czas kontakt z rzeczywistością i Ziemią, co wielokrotnie było już dzisiaj mówione. Bardzo niepokoi mnie informacja, że dopiero dwa dni temu pan premier dowiedział się od pana ministra Kowalczyka i z mediów, że będzie wprowadzony jednolity podatek i zlikwidowany dziewiętnastoprocentowy podatek liniowy. Wydaje mi się, że od pana premiera, a raczej „nadpremiera", powinniśmy otrzymać konkretne odpowiedzi.

Zadam krótkie pytania i proszę o odpowiedzi tak lub nie. Wydaje się, że to zaprzeczy lub potwierdzi doniesieniom medialnym. Po pierwsze, czy zostanie zlikwidowany dziewiętnastoprocentowy podatek liniowy dla przedsiębiorców, w tym dla wielu młodych ludzi, którzy są na samozatrudnieniu, bo ich to najbardziej dotknie? Po drugie, czy bogaty obywatel, który powinien być obciążony czterdziestoprocentowym podatkiem to zdaniem pana premiera osoba zarabiająca 5 tys. zł, czy jest jakaś inna kwalifikacja bogatego obywatela? Media donosiły, że chodzi o obywateli zarabiających 5 tys. zł.

Po trzecie, czy i jakie będą rekompensaty z tytułu strat poniesionych przez obywateli z powodu likwidacji możliwości wspólnego rozliczania się małżonków? W niektórych przypadkach straty obywateli mogą sięgać kilku tysięcy złotych rocznie. Podobnie rzecz dotyczy likwidacji ulgi na niepracującego współmałżonka, która obecnie wynosi 556 zł. Dodam, że przeważnie jest to współmałżonek, który zajmuje się wychowaniem dzieci. Czy przepadnie ulga na wychowanie dzieci? Obecnie na dwójkę dzieci wynosi ponad 1,1 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Ostatnie pytanie, bardzo proszę nasz gość, pan Mariusz Zając.

Członek zarządu Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Mariusz Zając:

Dziękuję, panie przewodniczący. To jest chyba jedyna okazja, żeby dorwać pana premiera. Tak, pan premier nam ucieka i uchyla się od naszych pytań. Dlatego szczególnie dziękuję za możliwość zadania pytań.

Panie premierze, jak dokonać aktywacji małych i średnich przedsiębiorców, gdy pana działania są niespójne, próbuje pan wprowadzić CETA i arbitraż oraz spowodować sytuację, w której więksi będą mieli większe prawa?

Powyższe możemy odnieść do sytuacji w kredytach, w której banki, mimo wyroków sądowych, mają większe prawa. Bank ma nadal dużo większe prawa, ponieważ rząd nie chroni interesów polskiego obywatela. Nie chroni również polskiego przedsiębiorcy, o których jest mowa na posiedzeniu tej Komisji. Proszę zwrócić uwagę, że wśród osób, które zaciągały kredyty byli również przedsiębiorcy, którzy zostali oszukani przez banki. Tymczasem chce się ograniczyć ich roszczenia ustawą, która będzie dzisiaj procedowana w Sejmie. Jest to projekt prezydencki, ale wiemy, że pan również uczestniczył w ostatnim etapie opracowania tego projektu.

Jak wspomniałem na początku, unika pan spotkań z nami i odpowiedzi na nasze pytania. Jakiś czas temu obiecał pan merytoryczne spotkanie. Proponujemy nie jedną, ale kilka debat, bo to nie może zakończyć się na godzinnym spotkaniu i wymianie poglądów. Podobno banki obawiają się strat. Wobec tego pytamy, gdzie w strukturze finansów banku będzie wykazywana strata? Wskażemy, jak stratę tak zapisać, aby nie była stratą dla banku, a była zyskiem dla nas – obywateli. Czy państwo obliczyliście, ile środków będzie pracowało na polskim rynku i w polskiej gospodarce, gdy z umów często zawieranych nielegalnie usunie się zapisy niezgodne z prawem? Te środki pozostaną w gospodarce, generując również zysk dla budżetu państwa, który będzie znacznie wyższy niż wpływy z kilkuprocentowych podatków płaconych przez banki z tych samych środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Panie premierze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Wiceprezes RM, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki:

Dziękuję bardzo. Padła propozycja obniżenia kosztów pracy. Oczywiście to wiąże się z kolejnymi obniżkami wpływu albo do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albo podatkowymi. Jesteśmy ostrożni w tym zakresie. Chcę zauważyć, że nie mamy najwyższego fiskalizm z punktu widzenia danin w zakresie kosztów pracy w Europie. Jesteśmy raczej w niższych partiach porównawczych wśród 28 krajów.

Pan poseł wspomniał również, że było mniej podatków, bo stworzono 2 mln miejsc pracy. Widzę w tym sformułowaniu sprzeczność, bo więcej miejsc pracy powinno generować wyższe wpływy podatkowe.

Pan poseł Jan Warzecha poruszył znany i trudny problem związany z rozliczeniami z CIT. CIT rozliczany jest według miejsca siedziby rejestracji firmy, a nie według miejsca faktycznie prowadzonej działalności lub miejsca, gdzie są główni klienci. To jest rozwiązanie systemowe. Gdyby wprowadzić rozliczanie według miejsca faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej, to natychmiast protestowałyby te miasta, które dzisiaj korzystają na tym, że to u nich zarejestrowana jest firma. Mamy to w świadomości, ale przyznam, że nie mamy planów natychmiastowych zmian w tym obszarze.

Pan poseł wymienił liczbę 40 tys. polskich firm, które zarejestrowały się w Wielkiej Brytanii. Polskich firm w Wielkiej Brytanii jest znacznie więcej. Zachęcamy oczywiście do powrotu. Pracujemy nad pakietami, ale nie takimi, które mogłyby naruszyć zadowolenie firm działających w Polsce. Nie chcemy, aby nagle wszyscy wyjechali do Wielkiej Brytanii tylko po to, żeby wracając dostać jakąś ulgę. Chcemy podejść do tego w rozsądny sposób.

Pan poseł pytał o VAT kasowy *versus* VAT memoriałowy. VAT kasowy jest możliwy dla małych i średnich firm. Nie jest dopuszczalne zastosowanie VAT kasowego dla VAT w szerszym zakresie, bo jest to niedopuszczalne prawem Unii Europejskiej.

Pan przewodniczący Zubowski pytał o lukę w VAT, podając ciekawy przykład z cysternami. Nagle okazało się, że faktyczny obrót gospodarczy to nie jest 700 cystern wjeżdżających do Polski z Niemiec, tylko ok. 150. Pakiet paliwowy na przyszły rok zakłada 2,051 mld zł więcej wpływu, a pakiet VAT z tego samego pakietu, który już dzisiaj jest procedowany – 3,69 mld zł więcej wpływu do budżetu.

W najbliższych dniach chciałbym przedstawić szczegółowe informacje dotyczące jednolitego podatku w celu ucięcia wszelkich nieścisłości czy nieprawidłowości zrozumienia całej koncepcji. Mogę dzisiaj tylko powiedzieć, że nie ma planu likwidacji ulgi wspólnego rozliczania się małżonków. To jest jakieś nieporozumienie lub nadinterpretacja. Podobnie, jeżeli chodzi o ulgę dla osoby, która samotnie wychowuje dziecko. Absolutnie nie ma żadnych planów, aby zlikwidować ulgę, a co do pozostałych aspektów dotyczących tego podatku, tak jak powiedziałem, w najbliższych dniach przedstawimy informację.

Pan Mariusz Zając poruszył kilka tematów. Pierwszy dotyczył aktywizacji małych i średnich firm w rozumieniu ich zadłużenia. Staramy się poszerzyć aktywizację poprzez dostępność do programu gwarancyjnego *de minimis*. Ten program bardzo dobrze się rozwija, zwłaszcza w okresie naszych rządów. Nastąpił przyrost gwarancji *de minimis* o 27%, a przyrost całej aktywności gospodarczej z tego tytułu wyniósł 28%. Mierzymy to bardzo dokładnie. Dodam, że jest to na bazie programu Banku Gospodarstwa Krajowego.

CETA – temat rzeka, ale ponieważ bardzo ważny i gorący, ustosunkuję się do niego. Szanowni państwo, najlepiej jest powołać się na tych, którzy rzekomo mogą na tym stracić. W pierwszej kolejności chcę z całą mocą podkreślić to, że w umowie CETA nie ma ani jednego zapisu, który tworzyłby ryzyko wjazdu do Polski żywności genetycznie modyfikowanej. Różne zrzeszenia pracodawców, przemysłu rolnego i przemysłu rolno-spożywczego mówią, że umowa CETA jest bardziej korzystna niż obawy, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. Dostrzegam mechanizm arbitrażu międzynarodowego, który nie do końca mi się podoba, ale chciałbym podkreślić, że te mechanizmy zostały uznane przez wszystkich prawników za bardziej korzystne niż te, które są dzisiaj stosowane w tzw. *bilateral investment treaty*, czyli w obowiązujących umowach dwustronnych. Żeby zmniejszyć trochę niepokoje, mogę podkreślić, że arbitraż na podstawie gorszych dla nas dotychchczasowych umów, w większości z 16 przypadków, które miały miejsce w ostatnich dwudziestu pięciu latach, Polska wygrała, więc ryzyka nie są tutaj takie duże. Ponadto

w umowie CETA przewidziane są daleko idące okresy przejściowe dla rolnictwa, a produkty z szeroko rozumianego przemysłu drobiarskiego wyłączone są z umowy.

Umowa składa się z dwóch części. Pierwsza część dotyczy handlu, a druga inwestycji. Zadajmy sobie pytanie, czy polscy przedsiębiorcy skorzystali na wejściu do Unii Europejskiej? Większość przedsiębiorców potwierdzi, że skorzystała na wejściu do UE. Dzisiaj jedno zrzeszenie przedsiębiorców po drugim wydają oświadczenia, że wspierają przystąpienie do CETA. Dla obywateli głównym elementem niepokoju była żywność genetycznie modyfikowana. Mogę powiedzieć, że nie ma ryzyka, aby taka żywność znalazła się w Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Polskie firmy widzą dla siebie korzyść w postaci wejścia na rynek kanadyjski, dlatego to wspierają. Polski parlament uchwałą stwierdził, że ratyfikacja tej umowy musi opierać się na art. 90 ust. 2 Konstytucji RP, czyli przyjęciu przez 2/3 parlamentu. Zatem Polska jest dość dobrze chroniona. Chciałbym, aby była to umowa, która jest w 100% korzystna dla Polski. Umowa niesie za sobą pewne ryzyka, ale przekonują mnie głosy drobnych, małych, średnich i większych przedsiębiorców, którzy chcą tej umowy. Wsłuchujemy się w te głosy i za nimi podążamy.

Nie uczestniczyłem w opracowaniu projektu ustawy zaproponowanego przez pana prezydenta.

Pan Zając mówił o niezgodnych z prawem zapisach, które zostały zakwestionowane przez sądy. Uważam, że natychmiast, we wszystkich takich przypadkach, gdzie sądy zakwestionowały jakiekolwiek klauzule w umowach kredytowych, nie powinny one być stosowane przez żaden z banków. Mało tego, uważam że w takich przypadkach powinien nastąpić zwrot środków w zależności od charakteru klauzuli, którą sąd uznał za niedopuszczalną. Jeżeli w umowie znalazła się niedozwolona klauzula, powinien nastąpić również zwrot kosztów dla kredytobiorcy. Z tego co się orientuję, w projekcie ustawy zaproponowanym przez pana prezydenta nie jest blokowana ścieżka sądowa. W każdym z przypadków, gdy w umowie znajdzie się klauzula abuzywna, bank poniesie za to pełną odpowiedzialność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie premierze, dziękuję bardzo. Dziękuję, że poświęcił pan dzisiaj sporo czasu. Trzymam pana za słowo, że przy następnym spotkaniu będziemy mieli możliwość rozmowy o całym planie Morawieckiego.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.